



Kraków, środa 28, czwartek 29 maja 1975 r.



Jak już informowaliśmy — w Warszawie rozpoczęła się wczoraj Światowa Konferencja Nauczycieli, zwołana z inicjatywy Światowej Federacji Związków Nauczycielskich. Uczestnicy obrad wymieniają poglądy i doświadczenia przyszłości szkoły, społecznej wartości wykształcenia i jego roli w rozwoju sił produkcyjnych, przedyskutują zagadnienia wizerunku kształcenia z gospodarką narodową i rolę pracowników oświaty w społeczeństwie. Do uczestników konferencji skierował list premier Piotr Jaroszewicz, który objął honorowy protektorat nad konferencją.

CAF — Rozmysłowicz — telefona

Sejm rozpatruje dziś projekty ustaw o reformie terenowych organów władzy i administracji państwowej

Wystąpienie premiera Piotra Jaroszewicza

Dziś, 28 bm. o godz. 9.00 rozpoczęły się obrady Sejmu PRL. Na porządku dziennym posiedzenia znajdują się trzy projekty ustaw: O zmianie Konstytucji PRL; O dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych; O utworzeniu Urzędu Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

Projekty te — nadają kształt prawnemu reformie terenowych organów władzy i administracji państwowej. Koncepcja tej doniosłej reformy była przyjęta na XVII Plenum KC PZPR i poparta uchwałami NK ZSL oraz CK SD.

Obrady otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa. Wśród gości obecny jest Edward Gierek. W ławach Rady Państwa — jej członkowie z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim. Obecni są członkowie gabinetu z premierem — Piotrem Jaroszewiczem.

Podstawowe założenia projektu reformy terenowych or-

ganów władzy i administracji państwowej przedstawił premier PIOTR JAROSZEWICZ.

Podkreślił on, że precyzując założenia kierowano się przede wszystkim dążeniem do ustawnego doskonalenia naszego państwa, do umacniania jego socjalistycznych zasad ustrojowych. O historycznej doniosłości reformy decydują jej fundamentalne zasady. Po pierwsze — dwustopniowa struktura władzy i administracji terenowej, po drugie — ściśle z tym związany nowy podział administracyjny kraju na województwa. Proponując dwustopniową strukturę władzy i administracji rząd dał wyraz przeświadczeniu, że znacznie lepiej niż struktura trójstopniowa, odpowiada ona obecnemu poziomowi rozwoju społecznego i gospodarczego; zatem znacznie skuteczniej

będzie służyła wzmocnieniu społecznych i ekonomicznych mechanizmów stymulujących ten rozwój.

Omawiając następnie przesłanki nowego podziału administracyjnego państwa Piotr Jaroszewicz podkreślił, że pierwsza — to stworzenie struktury wojewódzkiej zdolnej do efektywnego kierowania nowymi jednostkami podstawowymi, a druga — to budowa nowych województw według kryteriów społeczno-gospodarczych. Jednak poza względami gospodarczymi, przemawiającymi za taką właśnie koncepcją, istnieją argumenty społeczne i polityczne. Powstana bowiem warunki do lepszej integracji wielkich grup społeczno-zawodowych, do umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, fundamentu władzy ludowej.

Obrady trwają.



W KINIE „Oktabr” w Moskwie, odbyła się uroczysta premiera nowego polsko-radzieckiego filmu dokumentalnego pt. „Opowieść o przyjaźni”, którego autorami są Leonid Machnac (ZSRR) i Ludwik Perki (PRL), a konsultantami — Zbigniew Żaliski, Piotr Kostikow i Jerzy Kasprzycki.

ORGAN KC KPZR „Prawda” zwrócił uwagę na niewłaściwe uświetnianie przez niektóre pisma egipskie radzieckiej polityki na Bliskim Wschodzie. Zdziwienie redakcji dziennika wywołał fakt fabrykowania przez te pisma różnych bezpodstawnych wymysłów, których celem jest szkalowanie przyjaźni między Związkiem Radzieckim a państwami arabskimi.

W RUMUNII przebywa z 3-dniową wizytą minister spraw zagranicznych Izraela — Jigael Allon.

NA WNIOSK przedstawicieli państw socjalistycznych, opublikowano — jako dokument Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa NZ — Apel do parlamentów Europy o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i zbliżenie między narodami europejskimi, uchwalony 15 bm. w Warszawie na spotkaniu przedstawicieli parlamentów państw-stron Układu Warszawskiego, w 20 rocznicę utworzenia tego Układu.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 27 bm., zapoznało się z informacją o przebiegu i rezultatach spotkania delegacji partyjno-rządowych PRL i NRD, które odbyło się dnia 21—22 maja.

Biuro Polityczne zaaprobowало wspólne ustalenia przyjęte na spotkaniu, których realizacja przyczyni się do dalszego umocnienia sojuszniczych i przyjaźielskich stosunków między obu krajami, zwłaszcza w dziedzinie tworzenia trwałych powiązań integracyjnych zmierzających do podniesienia efektywności gospodarki Polski i NRD i stałego wzrostu poziomu życia społeczeństw.

Spotkanie potwierdziło zdecydowanie obu partii i państw dalszego aktywnego działania na rzecz umacniania socjalistycznej wspólnoty i realizacji jej jednolitej linii, na pogłębianie procesu odprężenia.

Biuro Polityczne zaaprobowало rezultaty wizyty w Polsce w dniach 20—24 bm. prezydenta fe-

deralnego Austrii, Rudolfa Kirchschlaegera. Podkreślono, że stanowi ona ważne wydarzenie w tworzeniu trwałej i szerokiej bazy dla dalszego harmonijnego

(Dokończenie na str. 2)

Prez. G. Ford rozpoczyna podróż po Europie zach.

WASZINGTON

Prezydent USA, Gerald Ford udaje się dziś w podróż po Europie zachodniej.

G. Ford weźmie udział w spotkaniu przywódców państw członkowskich NATO, które rozpoczyna się w czwartek w Brukseli. Następnie prezydent USA złoży wizytę w Madrycie; 1—2 czerwca spotka się w Salzburgu z prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem, a 3 czerwca przeprowadzi w Rzymie rozmowy z przywódcami włoskimi.

Prezydentowi G. Fordowi towarzyszyć będzie sekretarz stanu Henry Kissinger.

Wszystkim mieszkańcom Krakowa przypominamy o dobieżącym konkursie pn.

Kwiaty dla miasta

Konkurs już po raz piątny organizują: redakcja „Echa Krakowa” oraz Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu M. Krakowa.

Zgłoszenia domków jednorodzinnych, budynków lub obiektów przemysłowych do konkursu mogą dokonywać: lokatorzy, komitety osiedlowe, administracje budynków, dyrekcje zakładów i instytucji.

Zapraszamy do udziału w konkursie tych wszystkich, którzy pragną, aby Kraków był jeszcze piękniejszy! Zwycięzcy otrzymają nagrody ogólnej wartości 60 tys. złotych.

Zgłoszenia należy nadsyłać do 31 maja br. na adres: redakcja „Echa Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków z dopiskiem na kopercie „Kwiaty dla miasta”.

PS. Osoba zgłaszająca budynek do konkursu powinna podać oprócz charakteru budynku (prywatny, jednorodzinny, spółdzielczy, szkoła, przedszkole, złobek itp.) również imiona nazwiska i adresy osób (najemcy, dozorca, przedstawiciele komitetów osiedlowych, organizacji młodzieżowych itd.), które zajmują się ukwiecaniem zgłoszonych budynków. (btf)

Wybory „miss Azji 1975” wygrała mieszkanka Nowej Gwineji, Eva Arni. Na zdjęciu — królowa piękności (w środku) w otoczeniu rywali — od lewej: miss Malezji, Linda Kaur, miss Australii, Jane Reilly, miss Tahiti, Bernadette Faille i miss Samoa, Darline.

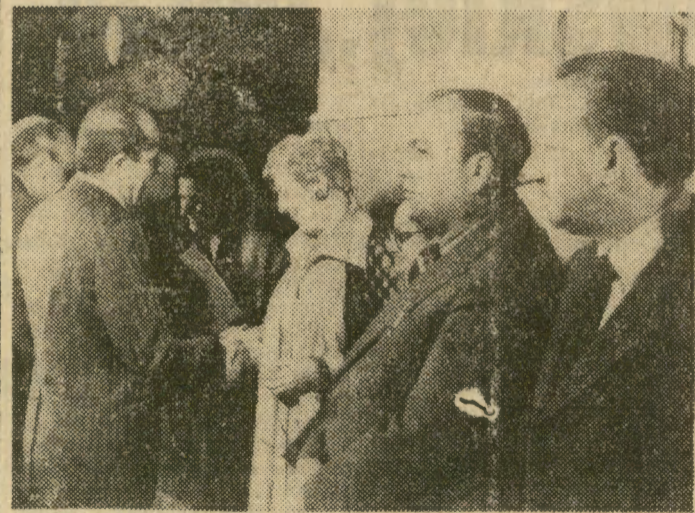
CAF — AP — telefona

W piątek, w Arsenale

„Obyczaj rycerski w dawnej Polsce”

W najbliższy piątek, 30 maja br. o godz. 19 odbędzie się w Arsenale przy ul. Piłarskiej 8 kolejny wieczór z organizowanego przez Muzeum Narodowe i red. „Echa Krakowa” cyklu „Przeszłość-Przyszłość”.

Tym razem jego temat brzmi „Obyczaj rycerski w dawnej Polsce”, a przygotował go doc. dr hab. Zdzisław Żygulski, kustosz Działu Rzemiosła Artystycznego i Militariów Muzeum Czartoryskich. Jak zwykle uczestnikom wieczoru przedstawione zostaną eksponaty wiążące się z tematem prelekcji. Zapraszamy!



Moment wręczania nagród WRN w Krakowie za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury. Fot. JADWIGA RUBIS

Słowa uznania i nagrody WRN dla twórców i działaczy kultury

Biblioteki Publicznej w Wieliczce, Marii Ritter — artystce plastykowi z Nowego Sącza, Krystynie Zbięskiej — redaktorowi „Dziennika Polskiego”, Władysławowi Kruszewskiemu — dyrygentowi amatorskich zespołów chórnych z Zakopanego i Edwardowi Urbańczykowi — działaczowi społeczno-kulturalnemu z Podmaśla w pow. Dąbrowa Tarnowska.

Odbyła się też, dekoracja odznaczeniami państwowymi. Tak jak donosiliśmy Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymała Maria Bielawska — dyrektor Powiatowej i Miejskiej Bibliote-

ki Publicznej w Bochni, Krzyż Kawalerskiej Orderu Odrodzenia Polski, Czesław Lencowski — artysta-malarz ze Starego Sącza i Andrzej Haniaczyk — nauczyciel i kierownik zespołów regio-

(Dokończenie na str. 2)

Śmiertelna ofiara porwania

Policja turyńska znalazła 27 bm. zwałone zwłoki uprowadzonego przed 5 dniami 50-letniego przemysłowca włojskiego, Mario Ceretto.

Był on 21 osobą uprowadzoną w tym roku we Włoszech, a pierwszą śmiertelną ofiarą porwania w tymże roku.



Niefortunny skok kaskadera

LONDYN

Częściowym powodzeniem zakończyła się próba pobicia rekordu świata w długości skoku na motocyklu, na londyńskim stadionie Wembley, przez znanego amerykańskiego kaskadera, 35-letniego Evela Knievela.

Pędząc na motocyklu, z szybkością 160 km/godz. przeskoczył on w obecności 40 tys. widzów 13 ustawionych obok siebie autobusów (ok. 46 m), jednakże nie udało mu się lądowanie. Trafił na luźną płytę z dykty, nie utrzymał równowagi i upadł. Odnosił przy tym znaczne obrażenia. Ma naruszony kręgosłup, uszkodzoną nogę. Odwieziono go do szpitala.

Knievel zapowiedział, że był to ostatni skok w jego życiu.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

„PEMOD” z Myślenic fundatorem wkładów

Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Urządzeń Odlewniczych — w skrócie „Pomod” — w Myślenicach sprawuje opiekę nad Szkołą Podstawową nr 2 im. Boh. Westerplatte. Ostatnio, w ramach tej opieki, „Pomod” ufundował 3 książeczki mieszkaniowe z początkowymi wkładami po 10.000 zł dla uczennicy szkoły sierot: Mirki Pilch, Basi Sularczyk i Grażynki Wójcik.

Fundatorom z Myślenic dziękujemy serdecznie za podjęcie naszej akcji, p. Emilowi Bieli — za informację o milej uroczystości. (mar)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

rozwoju współpracy obu krajów na płaszczyźnie stosunków dwustronnych i wielostronnych oraz wnoszą istotny wkład do odprężenia w Europie.

Biuro Polityczne dokonało oceny wykorzystania zdolności produkcyjnych w przemyśle.

Analiza wykorzystania zdolności produkcyjnych wskazuje w ostatnich latach na szereg pozytywnych tendencji a przede wszystkim na poprawę współczynnika zmianowości pracy, lepsze wykorzystanie parku maszynowego w większości przemysłów, szczególnie przemysłu elektromaszynowego, zmniejszenie przestoju maszyn i urządzeń.

Podkreślając postęp w gospodarowaniu potencjałem produkcyjnym, Biuro Polityczne wskazało jednocześnie na szereg braków i potrzebę wykorzystania istniejących rezerw. Konieczna jest lepsza koordynacja przyrostu zatrudnienia i potencjału produkcyjnego, rozszerzenie procesów modernizacyjnych oraz poprawa gospodarowania pracą ludzką.

Dla pełniejszego wykorzystania istniejącego parku maszynowego niezbędne jest także dalsze usprawnienie gospodarki materiałowej oraz dostaw kooperacyjnych.

Biuro Polityczne zaleciło przeprowadzenie w 1975 r. analizy stanu i stopnia wykorzystania maszyn i urządzeń produkcyjnych z uwzględnieniem ich poziomu technicznego niezbędnego do zapewnienia w przyszłości dalszego wzrostu wydajności pracy oraz poprawy jakości i nowoczesności produkcji.

Biuro Polityczne wysłuchało informacji o przebiegu prac na budowie zespołu górniczo-energetycznego „Belchatów” w okresie 4 miesięcy br. Biuro Polityczne podkreśliło, że rola jaką spełniają będzie w systemie energetycznym kraju zespół belchatowski, wymaga od wszystkich realizatorów tej inwestycji wzmocnienia wysiłków dla terminowej realizacji napiętych zadań 1975 r. stanowiących podstawę dla prawidłowego przebiegu budowy w latach następujących.

Biuro Polityczne KC PZPR oceniło stan przygotowań do reformy władz terenowych i nowego podziału terytorialnego kraju oraz przebieg zebrań podstawowych organizacji partyjnych po XVII Plenum KC. Uznano stan przygotowań za dobry. Stwier-

dzono, że uchwały XVII Plenum KC spotkały się z dużym zainteresowaniem i aprobatą społeczeństwa.

Cenna inicjatywa

Klubu „PRZYJAŹŃ”

Spektakl — „Opowieść o Tatianie” według „Eugeniusza Oniegina” Aleksandra Puszkina, w wykonaniu Danuty Michalowskiej, zainaugurował wczoraj w Klubie „Przyjaźń” przy ZV TPPR w Krakowie nowy ambitny program współpracy z wybitnymi artystami.

Wczorajszy wieczór zgromadził licznych słuchaczy, a wśród nich wielu uczniów. Na spektaklu obecni byli: II sekretarz KW PZPR, przewodniczący ZW TPPR — Andrzej Czyż, konsul generalny ZSRR w Krakowie — I. A. Korczma i konsul M. A. Nowicki.

Dziś, 28 bm. o godz. 19, w Klubie „Przyjaźń” prof. Wiktor Zin zapozna słuchaczy z architekturą Gruzji.

Uroczyste spotkanie w Warszawie

Krakowscy dziennikarze wśród laureatów nagród SDP

27 bm. w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych nagród Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Najwyższą nagrodę SDP — im. Bolesława Prusa w 1975 r. przyznano red. Ryszardowi Kapuścińskiemu — wieloletniemu korespondentowi zagranicznemu PAP, obecnie dziennikarzowi „Kultury” — za wybitny dorobek reporterski. II nagrodę im. B. Prusa — za całokształt dorobku publicystycznego przyznano Ewie Wanańskiej („Trybuna Robotnicza”), a III — Bohdanowi Tomaszewskiemu („Polskie Radio”) — w uznaniu całokształtu twórczości dziennikarskiej.

Nagrodę im. Juliana Bruna za 1974 r. — przyznawaną dla młodych dziennikarzy, otrzymał Jerzy Sarota („Głos Wybrzeża”) — za zaangażowaną publicystykę społeczną i umiejętne posługiwanie się reportażem interwencyjnym.

Następnie wręczono nagrody, wyróżnienia i dyplomy laureatom konkursów 16 klubów twórczych SDP.

Wyróżnionym, wyrazy uznania i gratulacji złożył w imieniu władz Stowarzyszenia — przewodniczący ZG SDP — Jan Mielkowski.

Wśród laureatów nagród klubowych SDP znajdują się dziennikarze z Krakowa:

III nagrodę Klubu Łączności z Czytelnikami i Radiosłuchaczami otrzymała Helena Noskiewicz-Bieronowa z redakcji „Echa Krakowa”.

II nagrodę Klubu Publicystów Ekonomicznych otrzymał Tadeusz Stec („Gazeta Krakowska”).

Klub Ochrony Środowiska i Nagrodę przyznał Zbigniewowi Święchowi (TV Kraków), a Klub Publicystów Oświatowo-Wycho-



„MIRATON POKOJU” MOSKWA — WARSZAWA — BERLIN. W Terespolu do biegaczy radzieckich dołączyli polscy uczestnicy imprezy. Na zdjęciu: na punkcie zwieleniowym w okolicach Białej Podlaskiej. CAF — Jaskiewicz — teletasto

Z KRAJU

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa — Henryk Jablonski przyjął 27 bm. w Belwederze przebywającą w Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL, delegację parlamentarną Stanów Generalnych Królestwa Holandii z przewodniczącym Izby II Stanów Generalnych — Anne Vondelingiem. Delegację parlamentu Holandii przyjął również prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

PREZES Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął ministra rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej NRD — Heinza Kuhriga. Min. H. Kuhrig przewodniczył delegacji NRD, która prowadzić będzie rozmowy w sprawie zawarcia umowy o dwustronnej współpracy w dziedzinie rolnictwa i przemysłu spożywczego.

W WARSZAWIE odbyła się 42 sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan. Referat o realizacji zadań PAN w ub. roku oraz o programie działalności akademii w latach 1975—77 przedstawił sekretarz naukowy Akademii — prof. Jan Kazimierz. Na sesji przedstawiono również stan i perspektywy rozwoju nauk społecznych w Polsce.

DZIS rozpoczyna się w Białymostku V Festiwal Zolnierskich Teatrów Poezji.

Gustaw Husak kandydatem na prezydenta CSRS

Uchwała Plenum KC KPCz

Na posiedzeniu 27 bm., Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji ocenił sytuację powstałą w wyniku długiej choroby prezydenta CSRS, Ludwika Svobody i w podjętej w tej sprawie uchwale stwierdził, iż stan zdrowia L. Svobody jest

nadal poważny i uniemożliwia mu pełnienie funkcji prezydenta Republiki.

Plenum KC KPCz podjęło uchwałę, w której zwraca się do Zgromadzenia Federalnego z wnioskiem o uzupełnienie artykułu 64 Konstytucji CSRS postanowieniem o wyborze nowego prezydenta w przypadku, kiedy urzędujący prezydent dłużej niż rok nie może sprawować swoich funkcji. Plenum KC KPCz przedłożyło Komitetowi Centralnemu Frontu Narodowego CSRS kandydaturę sekretarza generalnego KC KPCz, Gustawa Husaka, na prezydenta Republiki. Podjęta uchwała uzasadnia celowość łączenia na obecnym etapie przez G. Husaka funkcji sekretarza generalnego KC KPCz i prezydenta Republiki.

Nagrody WRN dla twórców

(Dokończenie ze str. 1)

nalnych w Jablonce pow. N. Targ, Maria Pawlik — dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku, Antoni Sitek — prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym Sączu i Michał Drozdowski — opiekun społeczny zabytków — działacz PTTK.

Kilkudziesięciu działaczy i pracowników resortu kultury z terenu województwa krakowskiego otrzymało odznaki „Zasłużony Działacz Kultury”. Wręczono poza tym nagrody z okazji „Dnia Działacza Kultury”, nagrody WRZZ i Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki.

Przewodniczący WRN Józef Klasa gratulował odznaczonym i mówił o ogromnym znaczeniu popularyzacji kultury w małych środowiskach oraz o podsycaaniu amatorskiej twórczości artystycznej. W imieniu odznaczonych i nagrodzonych podziękował Władysław Kruszewski.

Uczestnicy uroczystości zwiedzili Muzeum Zup Solnych w Wieliczce i obejrzeli film poświęcony kopalni. (j. r.)

Uratował tonącego

PRAGA
Polski robotnik, Stanisław Wierzbowski, uratował od utonięcia 5-letniego chłopca w Ustie n/Labą, w północnych Czechach. Chłopiec, który bawił się na moście kolejowym, w pewnym momencie wpadł do rzeki i zaczął tonąć.

MO wykryła sprawców kradzieży w krakowskiej „Desie”

W dużej sali obrad Komendy Wojewódzkiej odbyła się wczoraj konferencja prasowa. Długie konferencyjne stoły, ułożone jak zwykle „w podkowie” i przykryte zielonym sukniem, tym razem posłużyły do zaprezentowania drobnych i większych przedmiotów, niektórych b. cennych, o walorach artystycznych i charakterze użytkowym lub ozdobnym, przeważnie zaliczanych do staroci. Owe eksponaty wartości przypuszczalnie (oszacowana została na razie przez rzeczoznawców tylko pewna ich ilość) 1—1,5 miliona złotych, zostały odzyskane przez MO, po ujęciu sprawców włamania do salonu

handlowego „Desy” przy ul. Jana 16 w Krakowie.

Włamanie (12 maja br.) odbyło się w biały dzień, w scenarii przypominającej głośny sensacyjny-kryminalny film „Ri-fi-fi”, tyle że złodzieje zrobili otwór nie w suficie, lecz w ścianie bocznej.

Po upływie trzech dni, w nocy z 15/16 maja, znalazło się w milicyjnym areście znane z pośredniczenia w sprzedaży wartościowych przedmiotów małżeństwo Krystyna i Tadeusz K. W chwili ich zatrzymywania przy ul. Bozego Ciała usiłowali zbiec z własnego „trabanta” i porzucili pakunek, w którym znajdowały się wyroby ze srebra o wadze 7—8 kg z numeracją ewidencyjną „Desy”, bądź jej pewnymi oznakami.

Wkrótce, koło hotelu „Cracovia”, powinęła się noga samym włamywaczom — Alfredowi K., Stanisławowi W. i Jackowi K., karany już sądownie za włamanie, chwilowo „zaczepionym” na liście pracowników MPK. Przy jednym z nich — nazywanym siebie „dżentelmenem włamywaczem” — MO znalazła najcenniejszy przedmiot ze skradzionych przy ul. Jana: srebrny renesansowy medalion z 1527 r., wykonany przez Hansa Schwarza, o wartości ok. 160 tys. zł. W ich czekoladowym „wartburgu” na parkingu koło kina „Kijów” znajdowała się część łupu z „Desy”. Resztę łupu — ok.

30 kg srebra w wyrobach, 4 kg prawdziwych korali, złotą biżuterię, m. in. starej włoskiej roboty kolie z perłami, szlachetne kamienie do wyrobu biżuterii — MO wydobyla z mieszkań i z kryjówek ziemnych na Krzemionkach, Woli Justowskiej i nad Wilgą.

Do tej pory nie odzyskano jeszcze z cenniejszych rzeczy: XVII-wiecznej figurki (12 cm) Matki Boskiej, wykonanej z kości słoniowej. Za niedopełnienie obowiązków służbowych w zakresie zabezpieczenia mienia przedsiębiorstwa i powierzono mu w komis, los aresztowanych podzieliły dwie pracownice salonu przy ul. Jana. Kierowniczka sklepu akurat w dniu włamania ulegała w porcie lotniczego Okęcie w odwiedziny do swojej córki w Belgii. Już pod nieobecność kierowniczki w kraju, MO znalazła w jej mieszkaniu — przypominającym wyglądem dobrze urządzone muzeum — przedmioty oznaczone symbolami „Desy”... (Z. MAL.)

Kronika wypadków

70-letni Roman Sikora (zam. w Tarnowie-Swierczkowie), zatrudniony przy remoncie prywatnego domu mieszkalnego, spadł z dachu na betonowy chodnik i poniósł śmierć na miejscu.
Dziś o godz. 1.40 w nocy, na strzeżonym przejeździe kolejowym w Dworach (pow. Oświęcim), pociąg towarowy zderzył się z ciężarówką SPRD.

W Krynicy

Przed IX Festiwalem Arii i Pieśni im. Jana Kiepury

Po raz dziewiąty Krynica przeżywać będzie swoje doroczne święto muzyczne — Festiwal Arii i Pieśni im. Jana Kiepury. Tym razem z udziałem również artystów zagranicznych: sopranistki Opery Berlińskiej Elisabeth Ebert i tenora Opery Praskiej Mirosława Svejdy. Obok nich wystąpią świetni artyści operowych scen polskich: mezzosopran Stefania Toczyńska i bas Kazimierz Sergel z Opery Bałtyckiej w Gdańsku oraz Jerzy Jadcak baryton Teatru Wielkiego w Łodzi.

Soliści ci wystąpią 7 czerwca w wieczornej pieśni artystycznej i 8 w wielkim koncercie arii operowych na zakończenie Festiwalu. Zainaugurują go natomiast (6. VI.) wieczór arii operowych, w którym usłyszymy znanych artystów warszawskich: Wandę Polańska, Ewę Ignatowicz, Ryszarda Tarasewicza i Mieczysława Wojnickiego oraz z Gliwic Stanisława Ptaka. Dzień wcześniej (5. VI) ten sam program — w nowosądeckim Domu Kultury Kolejarza.

W dwóch wielkich koncertach, inauguracyjnym i finalnym weźmie udział, tradycyjnie już, orkiestra Filharmonii Krakowskiej pod batutą Józefa Radwana. W ramy Festiwalu wejda jeszcze 3 imprezy. Dwie bardzo atrakcyjne — koncerty dyplomatów FWSM z Poznania, Katowic, Łodzi, Gdańska i Wrocławia przewidziane na 7. VI, w Krynicy i Zegiestowie, oraz jako impreza towarzysząca (8. VI) — „Trzy miłości Szopena” z udziałem T. Lomnickiego i duetu baletowego Szymański — Combe.

Z dalekopisu

Trzymasztowy szkuner „Zaria”, jedyny w świecie statek niemagnetyczny, we wtorek wypłynął z portu w Leniנגradzie. Pod flagą Akademii Nauk ZSRR udał się on w swój szesnasty rejs badawczy. „Zaria” ma zbadać pole magnetyczne północno-wschodniej części Atlantyku i innych mórz wokół Europy.

W belgijskiej miejscowości Balen-Wesel, w fabryce materiałów wybuchowych, 27 bm. nastąpiła eksplozja 70 ton trotylu i wagonu z amunicją. 13 osób odniosło rany.

We wtorek w pobliżu wioski Hebdon (niedaleko Yorkshire w W. Brytanii), autobus wpadł do głębokiego wąwozu i rozbił się. 31 osób poniosło śmierć. Rzecznik policji oświadczył, że kilka osób nadal znajduje się we wraku rozbitego pojazdu.

Na Wschodniobaltyckiej Wytwórni Osiągnięć Gospodarczych w Moskwie uwagę przyciąga baran-merynos, który pobit rekord produktywności. Co roku daje on 24 kg wełny, używanej do wyrobu wysokogatunkowych tkanin. „Dończak” liczy pięć lat. Otrzymała z niego wełna starczyłaby na użycie 60 garniturów.

W 1974 r. wskaźnik urodzeń w USA był taki sam, jak w 1973 r. i wynosił 14,9 noworodków na tysiąc osób, co jest najniższym poziomem w historii USA.

W „Lajkoniku”

W 938 grze „Lajkonika” z dnia 25 maja 1975 r. stwierdzono:

W I-SZYM LOSOWANIU: 15 wygranych z 4 trafieniami po 2.170 zł, 715 wygranych z 3 trafieniami po 38 zł, 8.944 wygranych z 2 trafieniami po 5 zł, 27 wygranych z 3 trafieniami z dodatkową po 138 zł i 573 wygranych z 2 trafieniami z dodatkową po 20 zł.

W II-GIM LOSOWANIU: 7 wygranych z 4 trafieniami po 3.330 zł, 453 wygranych z 3 trafieniami po 43 zł, 6.763 wygranych z 2 trafieniami po 5 zł, 23 wygranych z 3 trafieniami z dodatkową po 143 zł i 423 wygranych z 2 trafieniami z dodatkową po 20 zł.

PONADTO: 2 premie pieniężne po 3.000 zł na 4-cyfrową końcówkę banderoli (8532) kuponu à 20 zł, 25 premii pieniężnych po 500 zł na 3-cyfrową końcówkę banderoli (489) kuponu à 20 zł.

Z procesu Z. Marchwickiego

27 bm., w kolejnym dniu procesu przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, któremu zarzuca się wielokrotne zabójstwa kobiet z pobudek seksualnych, a także przeciw pięciu innym oskarżonym w tej sprawie, opinie przed sądem składał w dalszym ciągu zespół biegłych z dziedziny psychiatrii i psychologii w składzie: dr Andrzej Różycki i dr Józef Mielcarek ze Szpitala Psychiatrycznego w Grodzisku Mazowieckim oraz dr Stanisław Krzak i mgr Jerzy Jaworski ze Szpitala Psychiatrycznego w Lublińcu. Ustalenia biegłych dotyczyły tym razem oskarżonych: Henryka Marchwickiego, Józefa Klimeczaka i Halny Flak.

Oświadczone zgodnie, że u żadnego z badanych nie stwierdzono ani choroby psychicznej, ani niedorozwoju umysłowego.



Odzyskane przez MO przedmioty, odebrane sprawcom włamania do „Desy” — m. in. renesansowy medalion i złoty filigranowy naszyjnik z perłami oraz 4 kg korali i srebra. Fot. J. RUBIS

CZY TAK BYĆ MUSI?

NEKOCHANIE DZIECKO NASZEJ GASTRONOMII

Ciasnota przeogromna, duszno, nieustannie kolejka. Na stołkach kubki, talerze, które zbiera się bardzo wolno, gdzieś rozlana zupa, w innym kącie jakieś papiery. A ludzi ciągle przybywa, przybywa. Co chwila brakuje noży, widelców, łyżeczek. Kubki poobijane, że można się skaleczyć. Konsumenci wyrwywają sobie z rąk jedyną solniczkę „obsługującą” całą salę; innych przypraw brakuje, podobnie jak serwetek — a sztuce tłuste.

Bary mleczne. Przyzwyczajaliśmy się już do takich widoków. Czy naprawdę już nas nie rzezywiście nie dziwi? Dlaczego w takich warunkach ma prosperować — niestety, od wielu lat — najtańsza gastronomia?

W Krakowie jest 20 barów mlecznych i 3 placarki oraz 9 jadłodajni (także przetraw mięsne). Oprócz tego Oddział Bary Mleczne i Jadłodajnie KPPG posiada 11 kiosków typu „Krakus” (w 7 sprzedaje się lody, a w 4 frytki), 10 wózków węgierskich z wmontowaną lodówką do sprzedaży lodów paczkowanych; w 4 zakładach sprzedaje się latem lody przez okno. To cały dobytek. Przytoczone liczby i tak nie dają faktycznego obrazu, gdyż np. część barów i jadłodajni znajduje się na terenie zakładów pracy, czyli w placówkach dla ogółu niedostępnych.

Tymczasem zainteresowanie tymi lokalami jest coraz większe, szczególnie od czasu podwyżki marż po pierwszym lutego 1974 r. w gastronomii, która — jak wiadomo — nie dotyczyła barów mlecznych, a minimalnie jadłodajni. Po zmianie marży w restauracjach, obroty w barach mlecznych wzrosły od razu o prawie 25 proc. i tendencja ta nadal utrzymuje się! Oznacza to, że z tej arcykromnej sieci lokali zaczęło korzystać jeszcze więcej osób.

CZY SĄ RENTOWNE?

Wypada się zastanowić, na jakiej zasadzie istnieją te lokale, czy do nich nie dopłacamy. Otóż — wbrew pozorom — nie WSZYŚTKIE zakłady są rentowne (jedyny oddział w KPPG), a w ub. roku osiągnięto łącznie obrót 111 mln zł. Zastanówcie się więc, ile to jajecznicy, omeletów czy naleśników musiano usmażyć, ile sprzedać mleka czy kefiru, aby osiągnąć taki wynik. W br. plan zwiększono o 11 mln zł, przy oczywiście nie zmienionych cenach...

Najlepsze bary, dające największe obroty, znajdują się przy ul. Basztowej „Pod Zegarem” i przy ul. Siennej (najstarszy). Lokale te posiadają zwykle najszerszy wybór potraw; „Pod Zegarem” są doskonale kanapki, paszteciki i in. Chwała sobie także jarosze bar przy Siennej.

CO NAS DENERWUJE?

Napisałem na początku, że jest jeszcze bardzo wiele mankamentów, które wyjątkowo denerwują klientów barów mlecznych i jadłodajni. I tak tylko w niektórych placówkach można dostać szerszy wybór kanapek; dominują z pastą jajową i serkiem homogenizowanym. Nie ma najczęściej z innymi, pikantnymi pastami (np. śledziową), z serami topionymi i żółtymi, z sałatkami jarzynowymi powidłami i dżemami. Na ogół nie prowadzi się sprzedaży wyrobów garmazejnych. Jeśli są bułki zwykle, to nie ma wrocławskich; jak proponują rogalie, to już brak zwykłego pieczywa.

Najgorzej jest z atrakcyjnymi potrawami jaskrskimi. Można nieraz przejść przez wszystkie bary mleczne i nigdzie nie otrzymać np. pierożków ruskich. A jakie są kolejki do lokali sprzedających placki ziemniaczane... Zresztą na ogół nie wiadomo, w jakich potrawach specjalizują się poszczególne zakłady.

Przy obecnej ciasnocie, w zakładach nie mogą produkować większej ilości tych poszukiwanych potraw. Ale dlaczego np. nie pomyślano do dziś o utworzeniu jednego dodatkowego zakładu, np. sprzedającego pierożki ruskie i inne potrawy (może zmechanizowane), skąd codziennie rozwożono by do pozostałych barów świeże produkty. Chyba warto jak najszybciej zorganizować taką pracownię.

Wygląd zewnętrzny tych placówek nie może nikogo zadawać. Skromne stoliki, twarde na ogół krzesła. Wieszaki na ubraniach należą do rzadkości. A do tego jeszcze te żalozne sztuce, których na dobrą sprawę nie powinno się nie tylko kupować, lecz i produkować. W dyrekcji Oddziału oczywiście zgadzają się, że to nie to, co być powinno, ale daje się sprężyć najgorszy — wtedy największa rentowność... Myślę, że granicę oszczędności jednak już dawno tutaj przekroczone!

JAKI PAN, TAKI KRAM

Nie podobają się również stroje obsługi: biało-brudne fartuchy. Czy naprawdę obsługi nie można inaczej ubrać, kolorowo? Trzeba jasno powiedzieć: Oddział Bary Mleczne i Jadłodaj-

nie jest najgorzej traktowany przez KPPG, szczególnie przy rozdziale mebli, zastawy, urządzeń (realizacja zamówień w 25 proc.). A dobre chęci kierownictwa Oddziału w takiej sytuacji na nie się nie zdadza.

I jeszcze jedna krytyczna uwaga — chyba nie ma żadnych kłopotów z ładnym nazwaniem wszystkich barów, przygotowaniem efektywnych szyldów? Czy nadal musimy określać bary mleczne jedynie numerami?

POSTAWIONO NA MŁODZIEŻ...

W dyrekcji Oddziału słyszę, że postawili tutaj na młodzież i... trochę na tym nie najlepiej wyszli. Zatrudnionych jest ok. 600 osób, a 79 proc. załogi to ludzie, którzy nie ukończyli 30 lat. Feminizacja sięga ponad 90 proc. Urlopy macierzyńskie, chorobowe na opiekę nad dzieckiem — spędzają sen z oczu kierownictwu. Ponadto wśród pewnej grupy tych dziewcząt zauważa

(Dokończenie na str. 4)



FROMBORK ZAPRASZA
Pierwsi turyści wyruszyli już na szlaki wycieczkowe. Wkrótce będzie ich coraz więcej, szczególnie w nadchodzących miesiącach wakacyjnych. Nasze ośrodki turystyczne przygotowują się na przyjęcie licznych gości. We Fromborku — pięknym mieście — grodzie Kopernika, na pewno nie zabraknie krajowych i zagranicznych miłośników turystyki. To stare miasteczko słynne jest z czystości i gościnności. Gospodarze starają się o coraz więcej atrakcji dla wszystkich przyjeżdżających. Frombork widziany z góry. (hś) CAF — Moroz

MAM PROPOZYCJĘ

Kontrola społeczna to my wszyscy

Przez łamy naszej prasy i to zarówno codziennej jak i tygodniowej nader często przewija się temat związany z polską gastronomią. Artykuły zawierające zarówno doświadczenia samych autorów jak i będące wynikami kontroli rozmaitych typów są w większości przypadków jednoznaczne: w gastronomii polskiej źle się dzieje. Można by wyliczać wiele grzechów naszych żywicieli a jako główne wskazać brud i niechlujstwo na zapleczkach, nieuprzejmość obsługi, a nade wszystko grzech podstawowy i najcięższy to notoryczne oszukiwanie na jakości i ilości serwowanych potraw.

Nie jest celem niniejszego artykułu znaleźć i wskazać panaceum na wszystkie wymienione i nie wymienione braki i niedomogi gastronomii, natomiast chciałbym się zatrzymać nad sposobem zaradzenia zjawisku zdarzającego się zbyt często mijania się z rzetelnością personelu barów i restauracji wszelkich kategorii polegającego na lekceważeniu obowiązujących

receptur przy sporządzaniu potraw.

Dla przykładu podam, że kilka dni temu zamówiwszy w restauracji II kat. bigos na winie, otrzymałem brązową bryłę, w której po wnikliwych poszukiwaniach udało mi się odnaleźć cztery kawałki kielbasy, a raczej skórek z kielbasy. Warto dodać, że cena bigosu była stosunkowo wysoka, gdyż wynosiła 21 zł, co pozwalało spodziewać się otrzymania przyzwoitej potrawy. Po przekazaniu opinii kucharzowi o jego bigosie otrzymałem w krótkim czasie inny bigos w ilości nieporównanie większej, zaś smak jego był wyśmienity, na co wpłynęła zarówno duża ilość kielbasy, boczku i kawałka mięsa jak również wyczuwalny aromat wytrawnego wina. Jednym słowem bigos poemat.

Ta metamorfoza prostej potrawy na drodze potyczki z kucharką doprowadziła mnie do postawienia zasadniczego pytania: co tu jest norma, a co przypadkiem? Aby odpowiedzieć na ten filozoficzny — gastronomiczny dylemat zasięgnąłem opinii

eksperta. Ekspert ów podał mi szereg informacji, których nie zawaham się nazwać rewelacyjnymi. Otóż w jego opinii — dopiero bigos nr 2 był bigosem z prawdziwego zdarzenia, tzn. wykonany wg receptury, która przewiduje, że w bigosie (słuchajcie moi mili) ma być kielbasa osmażona, kawałki boczku lub okrawki szynki, oraz wkładka gotowanego mięsa. Razem tzw. część mięsna ma ważyć ok. 90 gramów, reszta to kapusta oraz w wypadku gdy bigos ma być na winie — ma być dodane 50 gramów wytrawnego wina. Cały bigos ma ważyć 350 gramów. Tak oto wygląda prawda bigosowa. A teraz drogi Czytelniku zastanów się kiedyś jadłeś (poza ucztami weselnymi) coś choćby zbliżonego do opisanego bigosu doskonałego, bo ja tylko jeden jedyny raz podczas opisanego wydarzenia.

Po części opisowej, pora przejść do programu pozytywnego mogącego choćby w niewielkim stopniu uzdrowić naszą gastronomię. Otóż wydaje się, że jedyną skuteczną

kontrolą o charakterze ciągłym nie jest dalsze rozbudowywanie instytucji kontrolujących, gdyż tych jest wystarczająco dużo. Jedyną rozsądną kontrolą, która właściwie byłoby nazwać stałym nadzorem, może sponioczywać w rękach tzw. szarego konsumenta. Tylko on ma możliwość stałego i systematycznego porównywania podawanych potraw z „modelem idealnym” jakim jest receptura. Ba, powiesz Czytelniku — ale skąd wziąć ową recepturę, o której istnieniu wie jedynie wąska grupa wtajemniczonych w dzieleniu się nią. I tu dochodzimy do sedna sprawy — receptury muszą zostać udostępnione wszystkim konsumentom. Aby przełamać znowu milczenie proponowałbym, aby receptury potraw zawsze były do wglądu dla klienta u kelnera. Być może wszystkie zakłady podległe KPPG będą wtedy do kładać wszelkich starań aby ich produkcja dorównywała wcześniej ustalonym recepturom.

STEFAN KOZŁOWSKI

Gdy przed dwunastu laty zaczęto mówić o uruchomieniu linii promowej ze Swinoujścia do jednego ze szwedzkich portów, wielu prezydentów miast nadmorskich dostrzegło w tym przedsięwzięciu szansę gospodarczego i społecznego ożywienia swoich regionów. W rywalizacji o przystań promową wygrał jednak ówczesny burmistrz Ystad Eric Anderson, który dysponował argumentem niezwykłej wagi:

— Burmistrz Ystad mówi po polsku! — podkreślali jego zwolennicy przy każdej okazji, gdy trzeba było przeciwstawić się konkurentom.

Gdy zaś pytano, w jakich okolicznościach socjaldemokratyczny działacz opanował tak trudny dla Szwedów język wyjaśniano:

— Przecież ożenił się z Polką!

DRUGA WIODŁA PRZEZ RAVENSBRÜCK

Podczas pobytu w Ystad miałem okazję dwa razy spotkać się z panią Adelą Anderson. Po raz pierwszy — na bankiecie na cześć przybyłych z Polski dzien-

„POLSKA BURMISTRZOWA“

(Korespondencja własna ze Sztokholmu)

nikarzy. Poprosiłem wtedy rodaczkę o wyjaśnienie, w jakich okolicznościach trafiła za Baltyk.

Pani Adela, jak się okazało, była jedną z przeszło 10.000 Polek, które uratował przed cierpieniami, a w dużej mierze przed zagładą, Szwedzki Czerwony Krzyż w ostatnich dniach drugiej wojny światowej. Pani Adela, rodem ze Śląska, trafiła do kobiecego obozu koncentracyjnego w Ravensbrück po aresztowaniu całej rodziny za działalność w polskim ruchu oporu. Kto wie, jak potoczyłyby się jej losy, gdyby nie akcja, podjęta z humanitarnych względów przez hrabiego Folke Bernadotte, prowadzona przez Szwedzki Czerwony Krzyż i popierana przez króla, rząd i oczywiście szwedzkie społeczeństwo. Szwedzi zaczęli wywierać presję na hitlerowców, by ci uwolnili z obozów część więźniów, przede

WIELKA KARIERA YSTAD

Tak się ułożyło, że panią Adelę zaopiekowały się władze miejskie w Ystad, bezpośrednio zaś kontakt z byłą więźniarką utrzymywał młody referent do spraw opieki społecznej w zarządzie miejskim i zarazem działacz partii socjaldemokratycznej Eric Anderson. Kontakty służbowe przekształciły się w przy-

jaż, a następnie w jeszcze głębsze uczucia. Po powrocie pani Adeli na Śląsk pan Eric zaczął ją i tam odwiedzać, wizyty zakończyły się uczuciem miłości i polskim weseliskiem. Pan Eric musiał jednak znać warunki, że dzieci muszą znać także język matki, a więc w domu ma się mówić po polsku. Dzięki pełnej poświęcenia nauczycielce w osobie własnej żony, bez trudu ten warunek spełnia.

Z czasem Ystad, wówczas zapomniany port, wybrało pana Erica swym prezydentem. Obywatela tego grodu z grymem w herbie wiazali z młodym wówczas działaczem politycznym i społecznym duże nadzieje, związane także z postawieniem na „polską kartę” rozwoju żeglugi promowej. W rokowaniach na

temat umieszczenia tu przystani dużą rolę odegrała znajomość języka polskiego przez prezydenta oraz znajomość naszych spraw. Ystad przekształciło się w ważny węzeł komunikacji promowej, obecnie każdego dnia zawijają tu promy m/f „Skandynawia”, m/f „Wawel” i m/f „Mikołaj „Kopernik”, a wkrótce linia zostanie wzmocniona nową, jeszcze większą jednostką. Aż do ostatniego dnia przed półroczem na emeryturę pan Eric Anderson czuwał nad rozwojem tej linii, interesuje się jej życiem także teraz.

„SKANDYNAWSKA BRAMA“

Powróćmy jednak do mojego drugiego spotkania z panią Adelą — tym razem w miejskim domu dla rencistów w Ystad. Dom ten jest dumą i miastem, i osobiście byłego prezydenta, w przesz-

ści działacza na niwie opieki społecznej. Otóż przez kilka dni w tygodniu pani Adela przychodzi do tego domu i w ramach działalności społecznej prowadzi dla przebywających tu osób kiosk, w którym pensjonariusze mogą kupić kosmetyki i słodycze oraz inne drobiazgi, potrzebne nawet w warunkach starannej opieki, jaką zapewnia placówka. Tak systematyczna działalność społeczna wymaga oczywiście dużego poświęcenia, pani Adela wyjaśniła mi jednak, że bez tego nie można by utrzymywać placówki na takim poziomie jak potrzeba, gdyż pensja sprzedawcy byłaby za wysoka na budżetowe możliwości kierownictwa.

Polscy kapitanowie i marynarze cenią sobie bardzo znajomość z „polską burmistrzową” i często wraz z mężem zapraszają ją na skromne uroczystości, które odbywają się na pokładach naszych promów w porcie, zwanym nie bez uzasadnienia — „skandynawska brama do Polski”. Zarówno przez sentyment dla byłej więźniarki, jak też i w dowód uznania zasług w otwarciu tej bramy.

WIESŁAW DANIELAK



ZAKŁADY VIDEOTON

Zakłady VIDEOTON w Szekesfehervar należą do największych na Węgrzech producentów urządzeń radiowo-telewizyjnych. Posiadają filie w kilku miastach zatrudniając ponad 16.000 pracowników...

W PROGNOZACH - OPTYZMIZM

PRZED TURYSTYCZNĄ WĘDRÓWKĄ LUDÓW

W zachodnioeuropejskich biurach podróży poprawiają się nastroje: zainteresowanie zagraniczną turystyką znów wzrasta. W Hiszpanii, która w tym sezonie ma największe powodzenie...

W zachodniej prasie pojawiają się opinie, że rozpoczynający się sezon może być rekordowy; mówi się nawet o przekroczeniu wyników 1973 roku, w którym liczba zagranicznych turystów sięgnęła w skali światowej 215 milionów.

SEZON OSZCZĘDNYCH

Warto pamiętać, że ceny usług turystycznych są dziś znacznie wyższe niż 2 lata temu; tylko w ubiegłym roku wzrosły one np. we Włoszech o 20 proc., w Grecji - o 15 proc., w Hiszpanii - o 10 proc.

Tysiące ludzi żyjących na Zachodzie z „przemysłu turystycznego” witają rozpoczynający się sezon z mieszanymi uczuciami. Gości będzie na pewno więcej, ale czy wzrosną również dochody?

NOWE „ZAGŁĘBIE”

Oczywiście nie tylko umiarkowane ceny przyciągają turystów do wschodniej części Europy. Zainteresowanie krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza Związkiem Radzieckim, którego zabytki i zbiory muzealne mają niewiele równych sobie w świecie...

cia konsekwencji w stosunku do odpowiedzialnych za zaniechania pracowników. Zarządzenia te są jednak w sporze częściowo z przepisami obowiązującymi przepisów. To przypomnienie nie musiało przychodzić z zewnątrz, gdyby istniała właściwa kontrola wewnętrzna.

Mądry Polak po kontroli, ale niechby chociaż to.

HELENA NOSKOWICZ

Czy tak być musi?

(Dokończenie ze str. 3) się brak odpowiedzialności, częste są wypadki porzucania pracy. Gros załogi to kobiety dojeżdżające z podkrakowskich wiosek. W ub. roku odeszło z zakładów - mimo podwyżki poborów w czerwcu - ponad 500 osób (załoga liczy 600), co najlepiej obrazuje ogromną fluktuację kadr, wpływającą na trudności pracy przedsiębiorstwa.

CZEGO SIĘ SPODZIEWAĆ?

Jeśli nadal wobec barów mlecznych i jadalni utrzymamy będzie dotychczasowy kierunek

polityki władz miejskich oraz zarządu KPPG - nie należy się spodziewać żadnych zmian na lepsze.

Wszelkie pisma kierowane do Urzędu Miejskiego i dzielnicowych o przekazanie sąsiednich pomieszczeń barów (na zaplecza) - rozpatrywane są negatywnie. Natomiast zarząd KPPG preferuje przede wszystkim gastronomiczną drogą i oświadczenie oświadczenie, że najchętniej - gdyby mógł - zlikwidowałby wszystkie bary mleczne.

Popieranie jedynie najdroższej gastronomii - przy niedostatku tanich barów, jadalni, barów mlecznych czy kawiarenek - wydaje się poważnym błędem.

JAN FRENKEL

POWÓDZ NA... SAHARZE

Niewiele tylko najstarszych Tuaregów oglądało deszcz. Tymczasem ostatnio, w wyniku cyklonu nad górami Atlasu, nastąpiło oberwanie chmury na wielkim obszarze. Dwa duże miasta algierskie - Beszar i Beni-Abbes zostały odcięte od świata i władze algierskie zmuszone były organizować pomoc dla ludności.

NAJSTARSZE DRZEWO ŚWIATA

Za najstarsze drzewo świata uważa się platan, rosnący w wiosce Trsten w Jugosławii. Posadzili drzewo marynarzy na początku XIII

Rzeczy dziwne i ciekawe

wieku. W upalne dni pod jego koroną mieszczą się stoliki sporej kawiarni.

TORTY Z BAJKI

Jekatierina Bolgertow z miasteczka Krasnoturinsk w obwodzie swierdłowskim w ZSRR zdobyła sobie rozgłos w zawodzie cukiernika. Produkuje ona torty, ozdobione motywami z bajek ludowych.

KONKURENCJA DLA DIORA

Ostatnia kolekcja „Lato 1975” zakończyła się niepowodzeniem słynnego paryskiego dyktatora mody, Christiana Diora. Zgromadzeni goście nie zwracali wielkiej uwagi na najnowsze modele, ponieważ na sali pojawiła się... Zofia Loren.

Dwugłowa żmija

W Rumunii pojmano żmiję o dwóch głowach. Obecnie grupa rumuńskich zoologów dokładnie bada ten wybrzyk natury.

Obie głowy żmii funkcjonują niezależnie od siebie. Ich działanie jest do tego stopnia niesynchronizowane, że jest sprzeczne nawet podczas przygotowywania ataku na wroga.

Z listów do redakcji

Decyzja z za biurka?

Szanowna Redakcjo! Przeczytałam w „Echu” wywiad z dyrektorem Mody Polskiej o zamierzonym otwarciu sklepu Mody Polskiej w Nowej Hutce na placu Centralnym w miejscy, gdzie obecnie są sklepy patronackie: dziewiarski, perfumeryjno-drogerijny i sportowy. Nie udało mi się na tym przeczyciu tegoż wywiadu wskutek braku czasu, ale bardzo bym chciała, aby przed takimi posunięciami zasięgnięto opinii nas, mieszkańców Nowej Huty.

zakupy możemy przyjechać bardzo wygodnym mikrobussem, aż prawie pod już istniejący sklep tejże Mody Polskiej w Krakowie. Pomijam w tym miejscu kwestię cen, bo to może ja jedyna kupująca kosmetyki patrzeć też i na cenę i pomadkę do ust za 150 zł kupuję raczej na prezent, a dla siebie za 30. A ja, mimo, że powinnam wiedzieć, że decyzja zapadają za biurkiem, bez liczenia się z mieszkańcami tym listem daję dowód niepoprawnego optymizmu, że może potraficie wpłynąć na nieprzemysłaną decyzję i choćby przy pomocy ankiety dowiedzieć się czego naprawdę chcą mieszkańcy, a zwłaszcza mieszkanki, które dokonują stałych zakupów i czy po kosmetyki i inne środki pielęgnacyjne chcą się w matych sklepikach istniejących dalej od centrum w których nawet dobrze nie widać, co jest w sklepie, a gdzie mowa o wybieraniu!

(nazwisko i adres w posiadaniu redakcji)

Zamiast na boisku

Jestem mieszkańcem osiedla Tysiąclecia blok nr 8. Już nie mogę dłużej patrzeć jak dzieci z tego bloku i bloku nr 7, niszczą zielenie - niszczą cudzą pracę. Niedawno było przed naszym blokiem posadzone kilkadziesiąt krzewów. W przeciągu dwóch tygodni zostały doszczętnie zniszczone. Rozkoszne dziecięta grają w piłkę przed blokiem, a zadolowane mamusie wcale nie reagują na niszczenie zieleni. Próbowałem zwrócić uwagę ale bez najmniejszego skutku. Nadmieniam, że park z boiskami, jak również boisko szkolne, znajduje się kilkadziesiąt metrów od tych bloków.

STAŁY CZYTELNIK

Kupowanemu też nie zagląda się w zęby

TO SIĘ POLICZY NAM WSZYSTKIM

Co można kupić za pół miliona złotych? Każdy poda sobie sposoby wydania tych pieniędzy. A krakowski zakład „Madro” - proszę sobie wyobrazić - zakupił obudowy do przepływomierzy. Przepływomierze pochodzą z austriackiej firmy „Siemens” i dostarczane są za pośrednictwem Centrali Handlowej „Metronex”. Producent podobno odmawia gwarancji na urządzenia, jeśli są dostarczane bez obudów, więc kupuje się je z obudowami, które transportuje się osobno. Transportowane są jako cenny zakup dewizowy, który po przybyciu z Austrii do Krakowa zostaje przemianowany na złom i lekką ręką wliczony w koszty przedsiębiorstwa. Oczywiście, nie za darmo. Żeby fabrycznie nowe obudowy przepływomierzy stały się złomem - zakład musi jeszcze dopłacić za transport, złomowanie, składowanie. I trochę się potrudzić - bo z miejscem do magazynowania jest kruczo.

Te się nam wszystkim policzy. W cenie budowy dróg, których koszt zwiększa również z takich powodów.

ako producent, Zakłady Budowy Maszyn Drogowych „Madro” są firmą znaną i cenioną przez odbiorców maszyn drogowych. Że mogłyby być tańsze? Klient uspołeczniony się nie targuje. Kupowanemu nie zagląda w zęby. Ostateczny rachunek i tak zapłacimy wszyscy.

PLACI I NIEWIELE WYMAGA

W przypadku „Madro” - a wiemy, że nie jest to przypadek niezwykły - Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny (operam się na wynikach jego kontroli) stwierdził szereg innych jeszcze przykładów rozrzućnej gospodarki materiałowej. Magazyny „Madro” przy ul. Fabrycznej 7 są pełne. Pod koniec 1974 roku w zapasach nadmiernych i zbędnych ulokowano ok. 7 mln zł, ale to nie przeszkodziło w dokonywaniu nowych zakupów. Na zakup materiałów nie uzasadnionych potrzebami wydano co najmniej 400 tys. zł (analiza obejmowała tylko jedną trzecią zakupów z ub. roku).

„Madro” to dobry kupiec. Płaci i niewiele wymaga. Przy odbiorze przesyłek wagonowych nie sporządza protokołów odbioru co do ilości i jakości dostaw. Unieśliwia to ewentualne reklamacje u dostawców wybrakowanych materiałów. Zaniechanie reklamacji ujawnionych w produkcji wad odlewów stalowych - kosztowało zakład w ub. roku ok. 250 tys. zł.

Zastrzeżenie budziła też gospodarka magazynowa, nazbyt uproszczona. Dokumentacja magazynowa nie daje obrazu stanu faktycznego, daje raczej obraz organizacyjnego niedowładu w pracy magazynów. Składowane na otwartej przestrzeni wyroby hutnicze pracownicy brali bez dopełnienia formalności, bez poświadczenia magazynierów. A powstałe różnice inwentaryzacyjne zaliczano po prostu do kosztów produkcji. Przedstawiciel zakładowej komisji inwentaryzacyjnej nie był w stanie - jak wyjaśnił na naradzie pokontrolnej - wyegzekwować od magazynierów uzasadnień licznych i w niektórych przypadkach wysokich różnic inwentaryzacyjnych.

Stan ten poniekąd wyjaśnia niesłychana fluktuacja pracowników magazynów. Na 12 zatrudnionych tu pracowników, przewinęli się w ub. roku 22 osoby. Nie dzieje się to zapewne bez powodów. Nie jest to przecież jedyny tego rodzaju magazyn, a przecież płynność kadr jest tu wyjątkowa.

MADRY POLAK PO KONTROLI

„Kierownik powinien bieżąco kontrolować, czy pracownicy wykonują swoje obowiązki. Gdyby każdy wykonywał obowiązki tylko w 80 proc., to nie byłoby podobnych nieprawidłowości.” To są słowa dyrektora kontrolowanego zakładu, wypowiedziane na pokontrolnej naradzie. Wnosimy z nich, że zarzuty IKR trafiły pod wskazany adres. Zaręgowano na nie natychmiast. Zarówno dyrekcja zakładu, jak jego jednostka nadrzędna wydały pokontrolne zarządzenia, zobowiązujące do wyciągnięcia

Nagrody za oszczędność dla najmłodszych

Już podsumowane zostały wyniki konkursu pod nazwą „Dziś oszczędzam w SKO — jutro w PKO”. I nagrodę jury przyznało Szkole Podstawowej nr 49 w Krakowie, II nagrodę Szkole Podst. nr 36 w Krakowie, III nagrodę Szkole Podstawowej w Szarowie pow. Bochnia, a IV — Szkole Podstawowej w Prandocinie w pow. miechowskim.

Poza tym 36 szkół otrzymuje dyplomy uznania, a 40 opiekunów Szkolnych Kas Oszczędnościowych nagrody w postaci bonów towarowych.

Ponadto komisja konkursowa rozlosowała 5 rowerów turystycznych, które otrzymały: Szk. Podst. nr 12 w Krakowie, Szk. Podst. nr 4 w Skawinie - Korabniki, Szk. Podst. nr 2 w Rupniowie, pow. Limanowa, Szk. Podst. nr 1 w Sławkowie, pow. Olkusz oraz Szk. Podst. w Miejsu, w pow. wadowickim.



Po wycieczce - przed wystawą psów

12 załóg - 15 psów, w tym 13 jamników uczestniczyło, mimo nie najlepszej pogody w wy-

cieczce na trasie do Niepolomice w ub. niedzielę (na zdjęciu). Właściciele wraz z psami odbyli spacer po lesie i w ogóle spędzono uroczny czas. Wobec tego postanowiono kontynuować wycieczki w każdą niedzielę. W samochodach są wolne miejsca dla niezmotywowanych jamników wraz z ich opiekunami.

A skoro o psach mowa przypominamy, że w niedzielę 1. VI odbędzie się na stadionie KS „Korona” przy ul. Parkowej 12 (Podgórze) **XXII WYSTAWA PSÓW RASOWYCH**. Związek Kynologiczny w Polsce - Zarząd Oddziału Krakowskiego informuje, że od godz. 7-ej rozpoczynają się badania weterynaryjne i przyjmowanie psów uprzednio zgłoszonych. O godz. 9.30 otwarcie wystawy, między godz. 10 a 15-tą ocenianie psów na ringach i egzamin, o 11-ej - pokaz „Dziecko i pies”, o 16-tej pokaz amatorskiej tresury psów, a o 17-tej zamknięcie wystawy. Prezentacja wyróżnionych psów odbywać się będzie w godz. 11-15.

Fot. A. Skuciński

Nie wzywajmy Pogotowia bez istotnej potrzeby

Stacje krakowskiego Pogotowia Ratunkowego obejmują zasięgiem 730 tys. mieszkańców (wraz z dojeżdżającymi pracownikami), mają one obowiązek zapewnić pomoc doraźną, a tymczasem na 124.505 wyjazdów w ub. roku w 68.365 przypadkach były to wezwania do zachorowań, w 44.936 - przewozy pacjentów do i ze szpitali. Rzeczywiście do wypadków wyje-

dział karetki 6.740 razy. 44 karetki przejechały ponad 2 mln km. Ponadto Pogotowie udzieliło 150 tys. porad ambulatoryjnych.

Dla odciążenia Pogotowia od grudnia 1973 roku wprowadzone zostały dyżury lekarsko - pielęgniarskie w każdej dzielnicy (do godz. 22), a jednak nadużywamy Pogotowia bez rzeczywistej potrzeby, stwarzając ryzyko pozabawienia możliwości natychmiastowej pomocy tym, którzy jej naprawdę potrzebują.

W tym roku zapowiada się zdecydowana poprawa warunków pracy Pogotowia, przeniesie się ono do nowego gmachu przy ul. Grzegorzkiej. Nie przestanie jednak być aktualny apel: nie wzywajmy Pogotowia z błahych powodów. (n)

Hurtownicy...

W kioskach „Ruchu”: w Nowej Hucie (obok Urzędu Dzielnicy), przy ul. Reformackiej i koło Poczty Gł., oferowano Czytelnikowi komplety kopert (co najmniej 30). Nie byłoby w tym ostatecznie nic dziwnego, gdyż nie fakt, że Czytelnik prosił o 1 (słownie jedną) kopertę.

A nie tak dawno tę jedną kopertę było tak trudno kupić w kioskach „Ruchu”! (mar)

30 lat istnienia Ligi Kobiet

Przed trzydziestu laty rozpoczęła swą działalność Liga Kobiet, organizacja zawsze obecna w najważniejszych przemianach w kraju, czynnie uczestnicząca w przedsięwzięciach gospodarczych i społecznych. Organizowała się w trudnych warunkach, odwoływała do słabych tradycji ruchu kobiecego i ambitne musiała sobie stawiać zadania. Zaczęło się między innymi od problemów zatrudniania kobiet w niektórych gałęziach przemysłu, i od spraw takich jak poradnictwo prawne, od zdobywania własnego lokalu, przy ul. Karmelickiej, opalanego własnym węglem.

Wczoraj w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyło się uroczyste posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, poświęcone 30 rocznicy istnienia tej organizacji. Przybyły na nie współzałożycielki Ligi Kobiet, zastępczo działaczki, 56 z nich wręczono Honorowe Odznaki Ligi Kobiet. Po referacie sekretarza ZW LK Joanny Sendor, która wspominała właśnie owe pierwsze chwile działalności i rozwój organizacji, rozpoczęła się dyskusja.

Gościem uroczystości była Weronika Jackowska - sekretarz ZG LK. Przybyła również Irena Skapska, niegdyś przewodnicząca ZW LK, obecnie członkini Prezydium ZW LK oraz przewodnicząca Rady Kobiet przy WK FJN.

Komunikat MO

Komenda Miejska MO w Krakowie jest w posiadaniu dziesięciu portmonetek z gotówką, zamieszonych 10 maja br. na pl. Kleparskim w Krakowie. Właścicieleka zechcą zgłosić się po odbiór na ul. Siemiradzkiego 24 pok. 81, II p. w godz. 8-16.

W „Loterii Krakowskiej”

Pierwsza „SYRENKA” znalazła właścicielkę

Stało się! Pierwszy z 4 samochodów osobowych „syrenka 105” stanowiących główną wygraną w „Loterii Krakowskiej” znalazł właściciela. Została nim pani Zofia Tejchman z Krakowa, która we wtorek rano w kiosku przy ul. Mazowieckiej zakupiła 4 losy. Wśród nich ten szczęśliwy. Z Tejchman jest kierowniczką sklepu PSS przy ul. Mogiłskiej.

Przypominamy, że każdy los „Loterii Krakowskiej” kosztuje jedynie 5 zł, a oprócz „syrenek” do wygrania są m. in. motocykle, telewizory, motorowory, rowery, pralki, zegarki, bony towarowe 500 i 1000 zł, liczne nagrody pocieszenia.

KUP LOS „LOTERII KRAKOWSKIEJ” - a może szczęście uśmiechnie się do Ciebie.

W tym roku zapowiada się zdecydowana poprawa warunków pracy Pogotowia, przeniesie się ono do nowego gmachu przy ul. Grzegorzkiej. Nie przestanie jednak być aktualny apel: nie wzywajmy Pogotowia z błahych powodów. (n)

Spotkania po latach i Koncert Przyjaźni

Rozgłośnia Polskiego Radia w Krakowie od lat współpracuje z radiem NRD, rozgłościami w Berlinie i Lipsku. W roku ubiegłym reporterzy radiowi z Lipska, przebywając w Krakowie przygotowali na antenę ogólnoniemiecką wielki blok audycji o naszym mieście i województwie, zaś dziennikarze rozgłośni w Krakowie opracowali sporo audycji o życiu i pracy ludzi okręgu lipskiego.

Trwa ciągła wymiana audycji publicystycznych i artystycznych pomiędzy Lipskiem, Berlinem i Krakowem. Dwa lata temu reporter „Stimme der DDR” z Berlina - Dieter Arnold wspólnie z reporterem rozgłośni w Krakowie - red. Piotrem Piatkiem, postanowili za pośrednictwem anteny, odszukać byłych współwzięźniów obozu w Jawiszowicach, którzy znali lub spotykali się z niemieckim antyfaszystą, więźniem Kurtem Goldsteinem, po nadaniu pierwszych audycji przez rozgłośnie w Krakowie, zgłosiło się kilku górników z Oświęcimia, Brzeszcz i Jawiszowic, którzy znali żyjącego obecnie w Berlinie Kurta Goldsteina. Po roku doszło do spotkania w Berlinie byłych pracowników kopalni Jawiszowice z Goldsteinem, podczas którego wspomniano tragiczne czasy hitlerowskie, mówiono o pomocy jakiejś górniczej jawiszowicy udzielił pracującym w kopalni niemieckim antyfaszystom. Tak bowiem utrzymywała się międzynarodowa, komunistyczna solidarność ludzi pracy.

W dniu 29 maja br. nastąpi w Brzeszczach i Oświęcimiu kolejne spotkanie jawiszowickich

W KRAKOWIE WIERZĄC

ZBLIŻA SIĘ MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA, a z tej okazji przygotowano szereg imprez pod wspólną nazwą „Rabka - Dzieciom”. Imprezy rozpoczyna się w czwartek 29 bm. o godz. 17-tej spektaklem Państw. Teatru „Rabcio” w Szkole Podst. nr 1, o godz. 19-tej wystąpi zespół regionalny im. Klimenta Bachledy z Zakopanego (deptak obok kawiarńi Zdrojowej). W piątek 30 bm. o godz. 15-tej na tym samym deptaku odbędzie się karpacki festiwal dziecięcych zespołów regionalnych, o godz. 17-tej występ „Rabcia”, o 19-tej spotkanie przy Watrze uczestników festiwalu (Park Zdrojowy), a o 19-tej ogniska młodzieży ZHP i ZMS na stokach Bani, Grzebienia, Szumającej i Obidowej. Również w sobotę i niedzielę odbędzie się w Rabce wiele pięknych imprez dla dzieci.

W TYM ROKU przypada 120 rocznica urodzin Ludwika Solińskiego, wielkiego aktora, reżysera i honorowego dyrektora Teatru im. Słowackiego. Komisja Turystyki Pleszej - Niższej Oddz. Krak. PITK - zaprasza do udziału w zlocie, który zakończy się w Gdowie - miejscowości rodzinnej Solińskiego - w dniu 1 czerwca. Zakończenie Złotu nastąpi o godz. 13-tej (meta w Domu Kultury) i połączona będzie z występami krakowskich aktorów oraz wreczeniem okolicznościowych pamiątek.

BULGARSKI OŚRODEK KULTURY I INFORMACJI, Związek Literatów Polskich i Tow. Przyjaźni Polsko-Bulgarskiej zapraszają na spotkanie z pisarzem bułgarskim Mikołajem Hajtowem, które odbędzie się 30 maja o godz. 17-tej w auli UJ. Po zagajeniu spotkania przez prof. dr M. Karasia - W. Gałązka omówi twórczość Hajtowa. W części artystycznej wystąpi Danuta Michałowska, 31 bm. o godz. 16-tej w KDK wyświetlony zostanie film „Kozł Róg”.

Notatnik krakowski

- DZIS O GODZINIE:**
- * 19 - Klub „Starówka”, ul. Szczeptańska 8 II p. - Sycylia cz. I - wrażenia z podróży dr A. Gerhardt.
 - * 19 - CK SM „Hutnik”, os. Kościuszkowskie 5 - KSF: film ang. „Wyścigi samochodowe”.
- W PIĄTEK:**
- * 17 - PAN, ul. Sławkowska 17 - (s. 26) Kom. Budownictwa i Gospodarki Wodnej w Rolnictwie: referat prof. dr hab. inż. J. Soki ki pt. „Nowe źródła ujęcia wody dla celów gospodarczych z pół nawadnianych ściekami”.
 - * 17 - Akademia Ekonomiczna, ul. Rakowicka 27, paw. A, sala 418 - Prof. Hans Klartin Schoenfeld (USA) wygłosi odczyt pt. „Rozwój rachunkowości zarządczej”.
 - * 17 - MDK, os. Na Stoku bl. 31a, sala widowiskowa. Koncert na zakończenie roku szkolnego 1974/75. Wreczenie nagród wyróżniającym się uczestnikom MDK.
 - * 18 - PAN, Aula - Kom. Nauk Pedagogicznych zaprasza na konferencję okrągłego stołu nt. „Sport masowy a sport wyczynowy”.
 - * 18 - Klub PSS i KSM, os. Kozłówek - otwarcie wystawy prac plastycznych dzieci nt. „Nasze mamy i kobiety całego świata”.
 - * 18.30 - CK SM „Hutnik” - Wieczór muzyczny w wykonaniu dyplomantów PWSM w Krakowie.
- A POZA TYM:**
- * Ekspozycja w Pałacu Sztuki, pl. Szczeptański 4 wystawę grafik Herberta Sandberga z NRD - można zwiedzić do 8 VI, br. codziennie z wyj. poniedziałków w godz. 10-17.
- W Dzielnicy w Ośrodku Kultury przy ul. Poselskiej 9 odbędzie się kolejną wieczór Towarzystwa Kultury Teatralnej.
- W piątek 30 bm. o godz. 18-tej Bronisław Dąbrowski mówić będzie o przygotowywanym przez siebie pamiętniku (I tom).

Co - Gdzie - Kiedy?

SRODA	CZWARTEK
28	29
MAJA	MAJA
Jaromira Augustyna	Boże Ciało

Teatry

Sroda

Słowackiego 19.15 Opowieść zimowa. Modrzejewskiej 19.15 Wywołanie. Kameralny 19.15 Kopeć. Bagatela 19.30 Boy - Mędzrec (Kabaret). Operetka (Lubicz 48) 19.15 Hrabina Marica. Groteska 17 Ptak - nie-ptak (przedst. zamkn.). Klub „Buda” (ul. Ziajli) 19. 21 Kabaret „erof 66” (pl. Wolnica 1) 20 Champion.

Czwartek

Słowackiego 19.15 Karykatury. Modrzejewskiej 19.15 Wyzwolenie. Kameralny 19.15 Kopeć. Ludowy 18 Och, jaki piękny fest świat (przedst. zamkn.). Groteska 16 Ptak - nie-ptak (przedst. zamkn.). „erof 66” (pl. Wolnica 1) 20 Champion.

Kina

Sroda

Kijów nieczynne. Uciecha 15.45, 18, 20.15 No i co doktoru? (USA b.o.). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Ucieczka przez pustynię (fr. l. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Nieuchwytny morderca (wl. l. 18). Apollo 15.45, 18, 20.15 Podwodna odyseja (kan. b.o.). Wanda 15.45, 18, 20.15 W poszukiwaniu miłości (ang. l. 15). Sztuka 16, 18, 20 Jeremi (USA l. 15). Mł. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17 Zbereżnik (ang. b.o.). 19.15 seans zamkn. Wrzos (Zamojskie 50) 16, 18, 20 Dzielni szeryf Lucky Luke (fr.-belg. b.o.). Wisła (Gazowa 21) 16 Los generała (radz. b.o.). 18, 20 Nowa misja korsarza (fr. b.o.). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Płonąca tąja (radz. b.o.). 17.30, 19.30 Bullitt (USA l. 15). Ugorek (os. Ugorek) 17 Królewna w osłej skórze (fr. b.o.). Pasaż (Pasaż Bielańska) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18 100 karabinów (USA l. 15), 20, 22 Zbieg z Alcatraz (USA l. 18). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Siedziwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem (wl. l. 18). ZKK Kolejarz (Prokocim) 19 Wielka nadzieja białych (USA l. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 15.45, 18, 20.15 Samuraj i kowboje (fr. l. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 18 Przygody Bolka i Lolka oraz inne bajki. Dom Żołnierza (Lubicz 48) 16 Och jaki pan szalony (ang. l. 15). Związkowiec - studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18, 20.15 Francuski łącznik (USA l. 15). SCF Rotunda (Oleandry 1) 19 Komandosi.

Kina w Nowej Hucie

Świt 15.45, 18, 20.15 Charley Varrick (USA l. 18). Świt m. sala 15.30 Queimada (wl. l. 15), 19.30 Znikający punkt (USA l. 18). Światłowod 15.45, 18, 20.15 Wspaniały interes (fr. l. 15). Światłowod m. sala 15, 17, 19 Szaleniec z IV laboratorium (fr. b.o.). Stłinks (Majakowskiego 2) 15, 19 Andrzej Rublow (radz. l. 15).

Czwartek

Kijów - nieczynne. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 No i co doktoru? Warszawa 12.15 Joe Kidd (USA l. 15), 15.45, 18, 20.15 Ucieczka przez pustynię. Wolność 11, 15.45, 18, 20.15 Nieuchwytny morderca. Apollo 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Podwodna odyseja. Wanda 10, 12.30 Safari 5000 (jap. b.o.), 15.45, 18, 20.15 W poszukiwaniu miłości. Sztuka 10, 12, 16, 18, 20 Jeremi. Mł. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Zbereżnik. Wrzos 14, 16, 18, 20 Dzielni szeryf Lucky Luke. Wisła 16, 18 Nowa misja korsarza. 20 Orzeł i reszka (pol. l. 15). Maskotka 11, 13 Bullitt, 15.30, 17.30, 19.30 Love story (USA l. 18). Ugorek 14.45, 17 Janosik (pol. b.o.). 19 Komisarz Pepe (wl. l. 18). Tecza 15, 18, 19 Krzyżacy (pol. b.o.). Pasaż 10, 11, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 12, 18 100 karabinów, 20, 22 Zbieg z Alcatraz. Podwawelskie 16 Porwany za miotu (NRD b.o.). 18 Jeźdźcy (USA l. 15). Mikro 15.30, 18, 20.30 Kabaret (USA l. 15). ZKK Kolejarz 19 Wielka nadzieja białych. Kultura 15.45, 18, 20.15 Samuraj i kowboje. Dom Żołnierza 17, 19 Zwycięstwo (pol. b.o.). Związkowiec - studyjne 15.45, 18, 20.15 Francuski łącznik (USA l. 15).

Program dla dzieci

Wrzos 11, 12, Mikro 11.

Kina w Nowej Hucie

Świt 18 Hello Dolly (USA l. 15), 15.45, 18, 20.15 Charley Varrick. Świt m. sala 15.30, 18.30 Queimada. Światłowod 11.15 Koniec wakacji (pol. b.o.), 15, 18, 20.15 Wspaniały interes. Światłowod m. sala 15, 17, 19 Old Surehand Stinks 15, 18, 20 Czwarła pani Anderson (hiszp. l. 15).

Telewizja

Sroda - I:

16.15 Program dnia, 16.20 Dziennik, 16.30 Dla młodych widzów: Być kimś, 17.10 Kronika, 17.30 Transm. między państwowe meczu piłki nożnej NRD - Polska, w przerwie losowanie Małego Lotka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Życie w rodzinie - film pr. ang., 22.10 Dziennik, 22.25 Wiadomości.

Sroda - II:

17 Program dnia, 17.05 Język francuski, 17.35 Start numer 1, 18.05 Kino miniaturowe, 18.50 Tria fortepianowe Beethovena, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr TV: „Grzech” S. Zeromski, 21.15 Pomniejszenie - reportaż, 21.30 - „24 godziny”, 21.40 NURT - Nauca początkowe matematyki, 22.10 Język angielski.

Czwartek - I:

6.30 TV Technikum Rolnicze, 7 TV Technikum Rolnicze, 9.10 Program dnia, 9.15 Chłopcy z Placu Broni - film prod. węg., 11 Finał Międzyn. Turnieju Bokserkiego o Puchar Gryfa Pomorskiego, 18.50 Disneyland, 14.35 Panorama XXX-lecia, 15.25 Płonąca dla ciebie, 16.23 Wielka gra - teleturystyka, 17.40 Długitarcz na tratwie - film prod. radz., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.25 Columbo - film ser. pr. USA, 21.35 Sopot 74, 22.05 Informacyjny magazyn sportowy.

Czwartek - II:

16.15 Program dnia, 16.20 Blizniacy - film pr. RFN, 17.45 Studio odkrywców, 18.30 Studio Przebojów - pr. TV NRD, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Ludzie z pierwszych stron gazet, 20.50 Łoża - aktualności teatralne, 21.35 Car i generał - film pr. bułg., 22.50 Język francuski.

Uwaga

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrowym, kin, radia, telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel - komnaty (sr. 12-18, czw 9-14.15), Skarbiec i Zbrojownia (sr. 12-18, czw. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sr. czw. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin a niepodległość Polski (sr. 9-17, czw. niecz.), Oddział, ul. Kr. Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina (sr. czw. niecz.), w Poroninie (sr. czw. 8-16), Muż. Narodowe - Oddział: Dom Matejki, Floriańska 41: Szkice kompozycyjne do obrazów hist. z lat 1874-1876 (sr. 10-16, czw. 9-15), Czartoryskich, Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sr. niecz., czw. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polska malarstwo i rzeźba XX w., J. Matejko - jako kolekcjoner, Portret rosyjski i radziecki (sr. 12-18 wstęp wolny, czw. 10-16), Archeologiczne, Poelska 3: Białutaria i plastyka, Starożytność i średniowiecze Małopolski, Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej (środ niecz. czw. niecz.), Podziemia kościoła św. Wojciecha: „Dzieje Rynku krakowskiego” (sr. 9-16, czw. niecz.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Włoskie malarstwo naiwne (sr. czw. 10-18), Pawilon Wystawowy, pl. Szczeptański 3a: „Listy się przedstawia”, Malarstwo, grafika i rzeźba artystów współcz. okręgu lipskiego (sr. czw. 11-18), Pałac Sztuki: Grafika H. Gandberga (sr. czw. 10-17), Pryzmat, Łobzowska 3: III wyst. laureatów nagród krytyki plastycznej (sr. 9-19, czw. niecz.), ZPAF, ul. Anny 3: Duńska fotografia artyst. (sr. czw. 10-18), Galeria Sztuki Nowoczesnej, N. Huta os. Kościuszkowskie paw. 1a: Obrazy J. Kałuckiego (sr. 11-18, czw. niecz.), Galeria Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Grafika i rysunek Marii Serafinowicz-Molskiej (sr. 11-18, czw. niecz.), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Włoska nowohucka (11-18), Rydlówka, Tetmajera 28 (sr. czw. 11-14), Kopalnia Sól, Wieliczka (codz. 8-18), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (sr. 10-14, czw. niecz.).

Konsument - analfabeta?

Dyskusja między konsumentem „Staropolskiej” a kelnerką dot. nieczytelnego jadłospisu byłaby bezprzedmiotowa, gdyby kelnerka zechciała rzucić okiem na jadłospis. Jest faktycznie nie do odcyfrowania! (dowód rzeczoowy w redakcji). Nie zrobiła tego jednak i „bez dania racji” stwierdziła, że konsument nie umie czytać!

Na co to się człowiek naraża w lokalach kat. Lu. (mar)

Dyżury

Sroda

Chir. Wrocławska 1, Chir. dziec. Prądnicza 35/37, Neurolog. Prądnicza 35/37, Urolog. Grzegorzka 18, Okuliści. Witkowskie, Laryngol. Wrocławska 1, Pog. Ratunek: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 330-55, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogotowie MO tel. 07, Telefon Zaufania 321-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży (Dokończenie na str. 6)

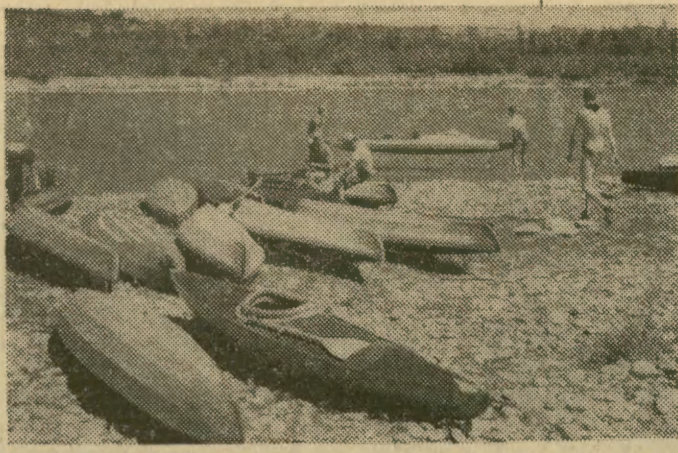
Dziś w Paryżu!

DZIŚ w Paryżu rozegrany zostanie finał piłkarskiego Pucharu Europy. W meczu tym obrońca pucharu — Bayern Monachium walczyć będzie z doskonałym teamem angielskim — Leeds United.

JAKI BĘDZIE REZULTAT?

Przypomnijmy, że dzisiejszy finał będzie już 20 w historii. Rekord zwycięstw w finale PE ma Real Madryt — 6, przed Ajaxem Amsterdam — 3 oraz Benfica Lizbona, Interem Mediolan i AC Milan — po 2.

Przed rokiem piłkarze monachijskiego Bayern musieli rozegrać dwa mecze z madryckim Atletico ponieważ pierwszy, po wyniku bezbramkowym, w dogrywce zakończył się remisem 1:1. W rewanżu Atletico przegrało aż 0:4 (0:1).



Już jutro nastąpi start największej wodniackiej imprezy turystycznej Polski i Europy, XXXIV Międzynarodowy Splyw Kajakowy na Dunajcu. Uroczyste otwarcie nastąpi o godz. 10.00 w Nowym Targu. Trasa splywu podzielona jest na 3 etapy: 29. V. Nowy Targ — Czorsztyn, 30. V. Czorsztyn — Krościenko, 31. V. Krościenko — Jazowisko. 1 czerwca w Jazowsku nastąpi zakończenie splywu i wręczenie nagród, a następnie uczestnicy przeplną do Nowego Sącza skąd po oddaniu numerów startowych rozjadą się do domów.

Na spotkanie ze wspaniałą przyrodą turystyczną, z niezapomnianą sceną dunajskiej przyrody, przybędzie blisko 2200 kajakarzy z 6 krajów. Dla uczestników splywu przygotowano szereg atrakcji: występy zespołów artystycznych, wycieczki autokarami, koncerty i zabawy na biwakach itp.

Do obejrzenia tej pięknej imprezy zapraszamy motoryzowanych turystów. (wigr)

Fot. J. Lewicki

Jutro o godz. 17.30

Piłkarze WISŁY grają z Lokomotivem Lipsk

W RAMACH organizowanych w Krakowie „Dni Lipska”, jutro na boisku przy ul. Reymonta 22, odbędzie się międzynarodowe towarzyskie spotkanie pomiędzy piłkarzami krakowskiej Wisły i „Lokomotiv” Lipsk. Początek meczu o godz. 17.30.

Kapka i Kmiecik dali dobry początek!

WCZORAJ w Kamenz k/Drezna odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski drużyn młodzieżowych do lat 23 w którym POLSKA pokonała NRD 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Zdzisław Kapka w 43 min. oraz Kazimierz Kmiecik w 89 min. gry.

W przedmeczowym pierwszym reprezentacji (piszemy o tym powyżej) spotkanie zespołów młodzieżowych miało dać odpowiedź: kto ma lepsze zaplecze? A poza tym wielu graczy w obydwu drużynach ma aspiracje awansować do pierwszych zespołów, lub... powrócić do łask selekcjonerów! Chociażby trójka panów „K” z Wisły. Właśnie dwóch z tej trójki przegadziło o wyniku meczu. W ostatniej minucie I części meczu — Kapka (ubiegłoroczny król strzelców ekstraklasy), a w ostatniej minucie spotkania — Kmiecik (czobyły strzelec ekstraklasy w I rundzie obecnych bojów ligowych) zdobyli bramki. Warto jeszcze nadmienić, że trener Strejla skorzystał wczoraj z usług aż 6 zawodników, którzy grają, bądź nauczyli się grać w Krakowie: Kmiecik, Kapka, Kusto (Wisła), Ptaszewski (Hutnik) oraz Per (wychowanek Cracovii) i Hnatio (wychowanek Wisły). Wczorajsza wygrana jest zapowiedzią, że po naszej młodzieży piłkarskiej możemy się wiele dobrego spodziewać. A może jest i dobrym prognostykiem przed dzisiejszym meczem w Halle? (F)

Trudna przeprawa w Halle

Czy jedenastka K. Górskiego zrewanżuje się drużynie NRD?



I znów naszą piłkarską reprezentację czeka prestiżowe spotkanie z NRD. Mecz rozegrany zostanie dziś w Halle, co stawia przed białoczerwonymi dodatkowe zadanie. Wystarczy bowiem wspomnieć, że właśnie występy w NRD nie przynosiły nam sukcesów, nie licząc oczywiście starych dziejów: w 1954 r. wygraliśmy w Rostocku 1:0 i jeszcze cztery lata później, na tym samym stadionie, zdołaliśmy zremisować 1:1.

Alle na zwycięstwo i remisie kończą się nasze sukcesy w NRD. Nie sposób zapomnieć, iż właśnie w Rostocku, w 1970 r. doznaliśmy klęski 0:5, która do dziś nie została wymazana z naszej pamięci! Od tego czasu graliśmy jeszcze z piłkarzami NRD dwukrotnie, w ramach turnieju olimpijskiego w Norymberdze (RFN), gdzie zdołaliśmy wygrać 2:1 oraz przed rokiem w War-

szawie, gdzie po zdobyciu srebrnego medalu na MS doznaliśmy goryczy przegranej i to w dość sporych rozmiarach 1:3. W sumie, na rozegranych 11 spotkań bilans mamy mniej więcej równy, bo po 4 zwycięstwa i 3 remisy, jednak wspomniane 0:5 zaważyło, że w zdobytych bramkach górą są nasi przeciwnicy: 17-13.

Jak będzie w dzisiejszym meczu?

Trzeba powiedzieć, że nie mamy jakoś szczęścia do planowania kontaktów z piłkarzami NRD. Z reguły trafiają one na kryzys formy białoczerwonych, bądź na kłopoty kadrowe przy ustaleniu najsilniejszej jedenastki. Tak jest i tym razem. Ba, na dobrą sprawę można było nawet mecz przełożyć, bo przecież w niczym nie pomagają takie porażki jak 0:5 w Rostocku, czy 1:3 w Warszawie. Tymczasem w dzisiejszym meczu w Halle (godz. 17.30), trener Kazimierz Górski nie może skorzystać z usług tej klasy zawodników co Gorgon na stoperze, Deyna i Kasperczak w II linii, czy Gadocha w ataku. Jakże jest to osłabienie zespołu — zdajemy sobie sprawę. Oczywiście, zakładając iż na wyniku w Halle specjalnie nam nie zależy, że odkładamy na później chęć rewanżu za dwie wspomniane klęski, jedną korzyścią może być wypróbowanie kilku rezerwowych graczy na tle silnego i dającego do zwycięstwa przeciwnika. W obronie w miejsce Gorgonia mają wystąpić Ostafinski, lub Wyrobek, chociaż należy żałować, iż miast wymienionych nie sprawdzi się sygnalizującego zwyciężczy formy Wiczorka. W drugiej linii pod nieobecność Deyny i Kasperczaka Maszyzyk otrzyma do współpracy Cmikiewicz i grającego żywiołowo, ale jednostronnie —

Telegraficznie

LONDYN. II etap kolarskiego wyścigu dookoła Anglii wygrał P. Edwards (W. Brytania A), a Polak J. Trybala zajął 3 pozycję. Po 2 etapach w klasyfikacji indywidualnej prowadzi V. Von-Dracek (CSRS), a najlepszy z Polaków W. Matusiak zajmuje 5 lokatę.

RZYM. W pierwszej rundzie międzynarodowych, tenisowych mistrzostw Włoch, W. Fibak przegrał z K. Meilerem (RFN) 4:6, 3:6.

WROCLAW. W międzypaństwowym meczu szczytności, Polska przegrała z CSRS 11:13 (6:8).

TENIS

WCZORAJ na kortach w Chelmu, w ramach turnieju tenisowego o mistrzostwo Małopolski do półfinału już zakwalifikowały się: Krallowna (GKS Kat.), Szwał (Plast) oraz Siesicka (AZS W-wa), która po zaciętym pojedynku wygrała z Woroniówną (Nadw.) 6:4, 6:4. Natomiast wśród mężczyzn Wojciechowski (Nadw.) awansował do ćwierćfinału po wygraniu z Dynisiewiczem (GKS Kat.), a odpadł Z. Górszczyk (Nadw.) po porażce z Jasińskim (Zag.) 2:6, 4:6.

— Ja też chyba wylezę w plener. Póki ładna pogoda, może mi się uda trochę popracować w lesie, mam pilne zamówienie — powiedział zbierając swoje notatki. — Ale co zrobimy z obiadem? — zafasował się nagle. — W przyszłą niedzielę przyjedzie Zyta, będzie dobra domowa wyzerka.

— Mną się nie kłopotz! W najgorszym razie zjem w SARP-ie z Malkiewiczem, usińie mnie na obiad zapraszał.

Gwizdnąłem na psa.

Wreszcie Paweł z teczką powlókł się do lasu, ja zaś odczekawszy na Rynku aż mi zniknie z horyzontu, pognąłem do Domu Prasy. Wstyd mi się było przynajmniej przed Pawłem, ale sprawa zamordowanej dziewczyny nie dawała mi spokoju. Chciałem dopaść redaktor Jagielską przy śniadaniu. A nuż rzeczywiście wie już coś na temat Szwedki...

Pani Ania w recepcji rozpromieniła się na mój widok.

— Niestety, panie Sewerynie, redaktor Jagielska pojechała do Warszawy, godzinę temu już ktoś o nią pytał. Także mężczyzna — dodała filuternie.

— Wyjechała? Skoro świt?

— Jeszcze przed świtem, ale jutro pewnie wróci, bo ona odwrotnie niż inni nasi pensjonariusze. Siedzi tu w tygodniu, jeśli nie ma programu, a na niedzielę jedź do Warszawy tym swoim małym fiatem. Mówi, że wtedy w redakcji ma spokój i może spokojnie popracować...

— Jak kto lubi — powiedziałem filozoficznie.

Ania pojechała mnie nader życzliwie. Niewątpliwie zasługa to Hanka, która w Domu Prasy była częstym gościem i jak typowy brat lata umiała się w ten sposób najbardziej zwirowany sposób dogadać ze wszystkimi, nawet z wyniosłymi paniami z recepcji.

Cały mój zapal diabli wzięli. Powlókłem się bez celu po Rynku, obejrzałem kiczowate wystawy domo-rosłych malarzy, zatrzymałem się dłużej w bramie



przy SARP-ie. Wysoki blondas z bladymi oczyma proponował małe obrazki. Kupiłem dwa urocze szkice z Kazimierza — w duchu ogromnie ubawiony, bo jak na młodzieńca z głową w chmurach, za jakiego niewątpliwie chciał uchodzić, umiał się nieźle targować. Wyznał mi zresztą, że takich obrazków może dziennie machnąć dwadzieścia, a w sezonie, kiedy są turyści sprzedaje je w godzinę, lub dwie. Zbiera forszę. Pewnie na samochód. Jeszcze nie jest zdecydowany.

Można i tak. A jak kiedyś zapropnowałem Hance, że i ona mogłaby malować Kazimierza, to się śmiejąc obrazła. Malkiewicz jej bronil. Jedliśmy obiad w SARP-ie, bez Pawła, jeszcze nie wrócił. Malkiewicz Hankę znał dobrze, cepił jej prace, wolał ją „w oleju”, niż „w akwareli”. Trochę się pomądrzyłem na temat sztuki. Czegoś tam się przy Hance nauczyłem. Kiedy wróciłem Paweł rozpałał ogień w kominie. Zawsze w jego chałupie było mrocznie i wilgotno. Przydzwigał z lasu mnóstwo gałęzi. Przespał podobno na trawie całe popołudnie, śmiałem się w duchu z jego zadrapań. Musiał nieźle lazić po krzakach.

Thukł się potem na dole długo, ja na stryszku, w pokoiku jego żony — czystym i schludnym, jak jej lekarski fartuch. Nie mogłem zasnąć nieomal do świtu. Ta zmiana ciśnienia dobiła mnie w końcu — myślałem, zasypiając z bólem głowy.

W poniedziałek redaktor Jagielska, wbrew przepowiedniom pani Ani nie przyjechała z Warszawy. Nie

było też Markowskiej. Podobno zachorowało jej dziecko i nie przyszła do sklepu. Paweł znów gdzieś wybył. Zostawiłem mu kartkę, zabrałem Sewerka i wsiadłem do autobusu LUX. Pies nagle poweselał. Byłem wściekły. To ja dla tego zwierzązka ruszyłem się z domu, wpakowałem się w idiotyczne morderstwo, a ten bydlak — kanapowicz całą niedzielę laził za mną jak z łaski, markotny i osowiwały.

Wieczorem zadzwonił Paweł. Ułagodźmiłem go jak mogłem, dowiedziałem się, że jakobym zapomniał o telefonie Hanka, a miała do mnie dzwonić. Chyba nie uwierzył i był bardzo zdziwiony. Jeszcze bardziej się zdziwił, kiedy zapytałem go o Jagielską. Nie wiedział czy wróciła do Kazimierza. Ogarnęło mnie zniecierpliwienie. We wtorek od rana dzwoniłem do Telewizji. Dzwoniłem parę razy. Za każdym razem słuchawkę podnosiła jakaś kobieta, chyba koleżanka i pytała kto mówi. Cierpliwie odpowiadałem, że Kryński, Ignacy Seweryn Kryński. Równie cierpliwie odpowiadano mi, że pani Jagielskiej nie ma. Nie. Do Kazimierza na pewno nie wyjechała, ale nie wiadomo kiedy będzie w redakcji.

Wieczorem thukłem na maszynę swój co tygodniowy dyrdymał, dla „Żołnierza”. Pisywałem takie różne dyrdymały, nawet mi nieźle szło, chwalono i dobrze płacono. Zawsze to był mój „zaskórniak”, do którego Hanka nie miała pretensji. To właśnie w „Żołnierzu” powiedziano mi o Jagielskiej. Nie mogłem zrazu uwierzyć. Jagielska nie żyła! Nie żyła już w niedzielę po południu.

Ogarnęła mnie panika. Po powrocie do domu zadzwoniłem do Komendy. Kapitana Białowiejskiego nie było, nie chcieli mi podać domowego telefonu. Zostawiłem swój numer i podałem nazwisko. Białowiejski zadzwonił rano, parę minut po ósmej. Chciałem natychmiast do niego przyjechać do Pałacu Mostowskich.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co - Gdzie - Kiedy?

(Dokończenie ze str. 5)

PROGRAM II

Sroda

dzieży 611-42 (14-18). Straż Poż. 08. Pomoc Drogowa PZMoł Kra- ków 417-60 (7-22). Zakopane 27-97. N. Targ 29-42. N. Sącz 208-25. Tarnów 39-96 (7-16). Informacja o U- sługach, Mały Rynek 5 tel. 555-88. 228-56. Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11. Pogot. Ratunk. 422-22. Straż Poż. 433-33. Dyżur pediatr. dla Nowej Huty. Szpital w Nowej Hucie. Informacja kolejowa zagr 222-48. kraj. 238-80 do 85. 585-15. Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty). 203-22, 203-42. 584-23. 230-19. Poradnia d.s. Wychowania Seks. Młodzieży. Michałowskiego 12. tel. 352-59 (15-18). Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę. 262-33 (8-16). Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa. Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13. tel. 578-08 (codz. 9-18). Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-45. 583-86 (codz. 16-23.30). Informacja turyst. „Wawel-Tourist” Pawia 8. tel. 260-91, godz. 8-20.

Czwartek

Chir., Chir. dziec., Okulist., Laryngologiczny, Neurolog. N. Huta os. Na Skarpie 65, Urolog.: Grzegorzeczka 18.

Apteki

Sroda - czwartek

Rynek Gł. 42 (tlen), pl. Wolności 7. Pstrońskiego 94 (tlen). Nowa Huta — Centrum A bl. 3 (tlen).

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od 10 do 17. Salon Gier Sport. ul. Marka 34 — Planty (codz. 10-21).

Radio

PROGRAM I

Sroda

17 Radiokurier. 17.20 Wzajemnie bez zobowiązań. 18 Transm. meczu piłk. NRD — Polska (Halle). 19.50 Muzyka. 20 Naukowy rolnikom. 20.15 Fonoserwis. 20.47 Kronika sport. i komunikat Totalizatora Sport. 21 „Filozofia człowieka”. 21.15 Trio Pattersona. 21.23 Koncert Chopinowski wyk. Adam Harasiewicz. 22.15 Poezja śpiewana. 22.30 Moto-sprawy. 22.45 Muzyka popularna. 23.05 Korrespondencja z zagranicy. 23.10 Melodie westernów. 23.29 Z wokalistki na ty.

Czwartek

0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11-5.00 Program z Wrocławia. 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.15 Polska Kapela. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.10 Polskie zespoły regionalne. 8.30 Poranek z przebojami. 9.05 Muzyka klasyczna. 9.30 Jazz. 10.05 Dla dzieci młodzieży — „Trapce” — słuch. 10.25 Słynne duety film. 11 Musicorama. 12.10 Public. miedzyn. 12.15 Różne arie — różne głosy. 13 „Ślusarz zawił”. — słuch. St. Mioduszewskiego. 13.30 Koncert jubileuszowy orkiestry PR i TV pod dyr. St. Rachonia. 14.40 Śladami żelaznego żubra — fragm. prozy I. Nowyłej. 15.10 Koncert żyweń. 16.05 „Dwaj Klingsbergowie” — słuch. wg komedii A. Kotzebuego. 17.20 Radio-wa Rewia Rozrywkowa. 18 Studio Młodych. 18.45 Mała muzyka na smyczki. 18.53 Dobranocna. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20 Jazz. 20.40 Spotkanie z pisarzem — Hanna Malewska. 21 Polscy artyści na estradach świata. 22 Radio-wy kabaret poetycki T. Kubiaka. 22.25 Rewia piosenek. 23.10 Koncert żyweń od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju.

PROGRAM III

Sroda

17 Ekspressem przez świat. 17.05 „Przedział morderców” — odc. pow. S. Japrisota. 17.15 Kiermasz płyt. 18 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Poczta-tówka z Paryża. 19 Noce i dnie — odc. 12. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Bilgorajski koniec świata — gawęda. 20.10 Wielki pianista S. Rachmaninow. 20.50 „Sumienie” — słuch. wg opow. C. Gilforda. 21.20 Bytun naszych czasów. 22 Fakty dnia. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23 Sonety E. Browninga. 23.05 Kronika dźwiękowa Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV. 23.55 Balladowe serenady. 23.50 Na dobranoc śpiewa A. Zaucha.

Czwartek

6.05 Melodie-przebudzanki. 7.15 Polityka dla wszystkich. 7.30 Powracająca melodia — „Mor”. 8 Organy Silbermanna — Instrument nie tylko bachowski (I). 8.30 Ekspressem przez świat. 8.35 Co kto lubi. 9 „Przedział morderców” — odc. pow. S. Japrisota. 9.10 Zieleni śpiewają A. Osieckiej. 9.30 „Zyciorysty Mikrofonem Pisane”. 10.25 „Obietnica” — mało znana piosenka M. Małkowskiej. 10.50 „Zegnal, lalaczko” — odc. pow. R. Chandra. 11 Ballady M. Rodowicza i T. Woźniaka. 11.45 H. Ordonówna i jej piosenki. 12 Folklor na eksport. 12.20 T. Szukalski — saksofon poszukiwany. 13 Piwnica pod Baranami. 13.55 Kujawiak w stylu funky. 14 Ekspressem przez świat. 14.05 Muzyka pasterska. 14.30 W stylu baroku gra zespół J. Rieki. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Piosenki z listów. 15.40 Kronikarstwo odczytane gajem — gawęda. 15.50 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.15 „Duma i ozdoba miasta K”. 16.45 D. Gillespie zaprasza na koncert. 17.05 „Przedział morderców” — odc. pow. S. Japrisota. 17.15 Nastroje, zwierzenia, rytmy. 18.10 Mini-max. czyli minimum słów, maksimum muzyki. 18.45 W paryskich kabaretach. 19.15 Książka tygodnia — M. Vargas Llosa: „Zielony Dom”. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 „Impresje” zespołu „Jazz Carriers”. 19.45 Wesoła: miasto przyszłości. 20.10 Spotkanie na szczytach — C. Santana i S. Clarke. 20.35 „Gulgutiera” słuch. wg sztuki M. Czarnie i J. Szajn. 21 Reminiscencje muzyczne „Brandenburgski” Pierwszy. 22.15 Noce i dnie — odc. 12. 22.45 Romanse po polsku. 23 Sonety E. Browninga. 23.05 Laboratorium — maszyn. 23.50 Na dobranoc śpiewa E. Demarczyk.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Mieczysław Kasprzyk, Helena Nos owicz — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wisła 2, 31-007 Kraków, (Echo Krakowa) skrytka poczty. 64. 30-960 Kraków. Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-73, sekretarz odpowiedzialny 380-93, dział miejski 219-45, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa i Książka — Ruch”, ul. Wisła 2, Nr indeksu 35006/35009. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa i Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.